Nr 161. Kraków, Wtorek 8. Kwietnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sytuacya po mowie kanclerza.

(Telefonem.)

Wiedeń, 8 kwietnia.

Wczorajsza mowa kanclerza Bethmanna-Hollwega jest przedmiotem bardzo ożywionych komentarzy w prasie tutejszej, która przyjmuje ją ze słowami największego uznania, chwaląc przedewszystkiem szczerość i otwartość, z jaką kanclerz przemawiał, oraz wyraźne znaczenie wierności sojuszowej. Ponadto uważają tutaj tę mowę za sensacyę na polu polityki zagranicznej, ze względu na ustępy, zwrócone pod adresem Rosyi i Francyi, gdzie niewątpliwie słowa Bethmanna-Hollwega wywrzeć muszą silne wrażenie, nie mniej jak w państwach bałkańskich.

Z mowy kanclerza wynika, że i on uważa obecną sytuacyę zagraniczną za bardzo niepewną, chociaż ogółem sądzą, że mowa ta miała charakter pokojowy.

Sytuacya międzynarodowa jest tego rodzaju, że nie można przewidzieć, czy w najbliższej chwili nie wytworzą się jakieś komplikacye o najkrytyczniejszych konsekwencyach, w szczególności dopóki trwa wojna bałkańska. Sytuacya, wytworzona przez opór Czarnogóry i Serbii z każdym dniem się zaostrza.

Jak donosi „Reichspost“, — ogłoszenie efektywnej blokady na wybrzeżach czarnogórskich i albańskich nastąpi lada chwili. Wniosek w tym kierunku zgłosił na zebraniu Rady admirałów kontradmirał austryacki Njegovan. Admirałowie włoski i niemiecki poparli ten wniosek. Także większość Rady admirałów oświadczyła się za tym wnioskiem, blokada jednak nie może się wcześniej rozpocząć, dopóki admirałowie nie otrzymają do tego upoważnienienia od swoich rządów.

Upoważnienia tego admirałowie już zażądali.

Wczoraj wieczorem odbyła się w Wiedniu długa konferencya między ambasadorem Cartwrightem a ministrem spraw zagranicznych hr. Berchtoldem, w sprawie koniecznych zarządzeń przeciw Serbii i Czarnogórze. Wśród tych zarządzeń pierwsze miejsce zajmuje zarządzenie blokady, którąby udaremniła dowóz materyału wojennego do Durazzo, Alessio i San Giovanni di Medua z Serbii. Gdyby ogłoszenie blokady — pisze „Reichspost“ — nie skłoniło rządu czarnogórskiego do zaniechania oporu, to nastąpi okupacya Antivari, Dulcigno San Giovanni, Meduy i Durazza przez oddziały wojsk międzynarodowych. Okupacya i blokada tak długoby trwały, dopóki Serbia i Czarnogóra nie poddadzą się znanym żądaniom mocarstw.

Na razie jednak mało jest widoków, aby Serbia i Czarnogóra uczyniły tym żądaniom zadość, o czem świadczy wczorajsza odpowiedź Serbii, udzielona mocarstwom. Ze względu na odrzucenie żądania przyznania gwarancyi dla katolików w Serbii i powołanie się na panujące w Serbii równouprawnienie wyznaniowe, podnosi „N. W. Tageblatt“ fakt, że katolikom, mieszkającym w Serbii, nie wolno budować kościołów katolickich. To też katolicy, zamieszkali w Serbii, nie mają kościołów, z wyjątkiem jednego kościółka katolickiego, należącego do poselstwa austryackiego w Belgradzie. Tak więc wygląda równouprawnienie wyznaniowe w Serbii. Także Rumuni i Bułgarzy, mieszkający w Serbii, nie mogli nigdy otrzymać równouprawnienia, ani pod względem szkolnictwa, ani pod względem kościoła narodowego.

„Reichspost“ zapowiada tedy energiczne kroki także przeciw Serbii, zarówno z powodu prowokacyjnej odmownej odpowiedzi, udzielonej mocarstwom, jak z powodu pomocy, udzielonej Czarnogórze. Bez pomocy Serbii Czarnogóra nie byłaby w stanie prowadzić jeszcze oblężenia Skutari, o czem świadczy najlepiej fakt, że naczelne kierownictwo oblężenia oddano generałowi serbskiemu, Bojowiczowi. To też na Serbii ciąży głównie odpowiedzialność za dalsze operacye pod Skutari. Skutkiem tego także wobec Serbii potrzebne będą środki przymusowe — kończy „Reichspost“.

Anglia przeciw Austryi.

(Tel. „N. Reformy“).

Lodyn, 8 kwietnia.

Powszechną uwagę zwraca artykuł organu Greya „Westminster Gazette“, która oświadcza się przeciw ewentualnemu wkroczeniu Austryi do Czarnogóry nawet na wypadek upadku Skutari, ponieważ powstałoby przez to niebezpieczeństwo konfliktu z Rosyą. Organ Greya wywodzi, że taka akcya jest zbyteczna, albowiem można spokojnie jakiś czas pozostawić Czarnogórców w Skutari, dopóki państwa bałkańskie się nie namyślą i nie ustąpią, albowiem przez zajęcie Skutari cała umowa londyńska w sprawie Albanii zostałaby unieważniona, a Serbia nie otrzymałaby ani Djakowy, ani części Sandżaku Novi Bazar, na przyznanie których to terytoryów Serbii Austrya się zgodziła pod warunkiem utworzenia autonomicznej Albanii.

Wybory do Sejmu pruskiego.

Prawybory do Sejmu pruskiego wyznaczone zostały przez rząd na dzień 16 maja, wybory zaś posłów na 3 czerwca. Pruska ustawa wyborcza przepisuje, że od chwili urzędowego ogłoszenia aż do dnia wyborów wolno w całej monarchii pruskiej, bez zgłaszania w policyi, zwoływać i odbywać wiece i zgromadzenia wyborcze, oraz bez jej pozwolenia rozrzucać odezwy i pisma ulotne. Jest to już okres wyborczy, który obywatelom państwa pruskiego daje pewne wolności i swobody polityczne.

Myliłby się jednak, ktoby sądził, że ludność pruska ze swobód tych korzysta w całej pełni. O ile bowiem w parlamencie niemieckim, a raczej parlamentarny okres przedwyborczy, oznacza się zawsze gorączkowem życiem, ruchem i ożywioną agitacyą, o tyle wybory pruskie mijają spokojnie, nie wywołując ani zaciętych walk i starć, ani entuzyazmu, zapału i zainteresowania w szerokich masach ludności. Nie należy bowiem zapominać, że wybory pruskie odbywają się na podstawie trzyklasowego systemu wyborczego, który nawet Bismarck nazwał „najmarniejszym ze wszystkich systemów“, a który dziś „Berl. Tageblatt“ trafnie określa, jako „pruskie bagno wyborcze, duszne, stęchłe i zadżumione do tego stopnia, że ludzie z daleka od niego uciekają“. To też zarówno wyborcy, jak poszczególne stronnictwa polityczne bardzo mało interesują się wyborami do reakcyjnej Izby pruskiej. Nowa próba sił mija tu zgoła bez większego wrażenia.

Konserwatyści, a w wielkiej części narodowi liberali, ci „beati possidentes“, którzy w pruskiej Izbie poselskiej rozporządzają ogromną przewagą, nie mają żadnych racyi do tego życia. Nie mają do tego ani powodów poważniejszych, ani potrzeby. Wiedzą bowiem dobrze, że interesów ich broni aż nadto skutecznie zastosowany do ich potrzeb i postulatów trzyklasowy system i cały aparat urzędniczy z landratem na czele, który w tym wypadku umie pracować sprawnie, sprężyście i ze znaną pruską energią. Wobec tego reakcyjne stronnictwa pruskie z założonemi rękami i uśmiechniętą miną spoglądają na całą akcyę wyborczą.

Również stronnictwo centrum, które w Sejmie rozporządza pokaźną liczbą około 100 mandatów, znajduje się w dość szczęśliwem położeniu. Posiadając pomiędzy wyborcami zdyscyplinowaną organizacyę, jest zupełnie pewnem, że utrzyma się przy dotychczasowej sile liczebnej w Izbie. Agitacya wyborcza prowadzona jest żywiej i intensywniej, aniżeli w stronnictwach konserwatywnych, ale prowadzi się ją widocznie bez większych trudów i wysiłków. O równie wytężonych i zaciekłych zapasach wyborczych do Sejmu, [illegible] rozbitkiem stronnictwo, mowy nie ma. Zresztą w dość licznych okręgach, przedewszystkiem w dzielnicach polskich, centrum zawarło pakt z konserwatystami i narodowymi liberałami kompromisy wyborcze.

Inne, mniejsze stronnictwa pruskie, jak wolnomyślni i socyaliści, nie zadają sobie wogóle większej pracy podczas agitacyi wyborczej z tego powodu, że wobec trójklasowego systemu wszelki trud byłby daremny i wszelkie zachody bezowocne. [illegible] pomiędzy socyalistami [illegible] wadzić do kompromisu, podobnie, jak przy ostatnich wyborach parlamentarnych, jednak odstąpiono od tego zamiaru, jako nie rokującego zbyt wielkich szans. Stąd też przyszły skład Sejmu pruskiego nie ulegnie poważniejszym zmianom.

Fryderyk, zwany „Wielkim“, przed już wiekiem oświadczył pewnego razu melancholijnie: „Mam już dosyć panowania nad niewolnikami“. Niezależne dzienniki niemieckie, przypominając obecnie te słowa Fryderyka, podnoszą, „że to duchowe niewolnictwo pruskie do dnia dzisiejszego nie zmieniło się wcale. A najlepszym tego dowodem jest trzyklasowy system wyborczy, który z jednej strony sprowadza martwotę, skostniałość i niemal ciszę cmentarną podczas okresu przedwyborczego, z drugiej zatrawa, demoralizuje i zabagnia całe życie polityczne“.

W całej monarchii pruskiej jedyny wyjątek stanowią dzielnice polskie. Tu panuje ruch i ożywienie, tu ani na chwilę nie ustaje szalony nacisk, wywierany z góry przez aparat wyborczy i urzędniczy na wyborców polskich. Oczywiście skutek jest ten, że ten nacisk budzi wszędzie wśród Polaków życie i gotowość do zaciętej walki z naporem nacierającej niemczyzny. Wobec zbliżającego się terminu wyborów, dzienniki polskie w zaborze pruskim [illegible] poświęcają obszerne artykuły, słusznie podnosząc, że w walce wyborczej chodzi nietylko o liczbę zdobytych mandatów, lecz także o liczbę oddanych głosów polskich.

Walka wyborcza rozgrywa się wprawdzie na podstawie najniesprawiedliwszego [illegible] systemu wyborczego, mimo to i z tej sposobności skorzystać należy, aby z agitacyą wyborczą dotrzeć i do najodleglejszych zakątków, gdzie niemczyzna już wielkie wyrządziła spustoszenia. Chodzi tu zwłaszcza o kresowe okręgi, położone nad granicą brandenburską i średnio śląską. O zdobyciu mandatów polskich w tych okręgach nie może być oczywiście mowy, ale należy pozyskać jak największą ilość wyborców (walmanów), aby na tej podstawie przekonać się o wzroście lub ubytku polskich sił narodowych w porównaniu z żywiołem niemieckim. W tym celu potrzeba jest zarówno sprężysta i ruchliwa agitacya wyborcza polska, jak i największy wysiłek szerokich mas ludu polskiego.

Podczas poprzednich wyborów, przed pięciu laty, społeczeństwo polskie w zaborze pruskim wprowadziło do Sejmu 15 posłów, a mianowicie 9 z Ks. Poznańskiego, trzech z Prus Zachodnich i trzech z Górnego Śląska. [illegible] ks. Kapitzy z Koła [illegible] Koło sejmowe liczy obecnie 14 posłów. Jaki będzie wynik obecnej kampanii wyborczej, trudno dziś przewidzieć, [illegible] w Księstwie z dziewięcioma mandatami i 2 okręgi w Prusiech Królewskich z trzema mandatami, czyli ogółem sześć okręgów z dwunastu mandatami.

Oprócz tych pewnych okręgów, zacięta będzie walka i wynik jej interesujący we wschodnim i zachodnim okręgu poznańskim (wiejskim), w którym przed pięciu laty przewaga niemiecka wynosiła tylko 30 głosów i w którym w porównaniu z rokiem 1903 przyrost polskich wyborców (walmanów) wynosił 50, niemieckich zaś tylko 20. To też dzienniki poznańskie sądzą, że na okręg ten zwracają uwagę, podnosząc, że Polacy niewątpliwie dołożą starań, aby zdobyć dla siebie okręg, który wybiera dwóch posłów, [illegible] Polaków w tym roku nie jest wcale wykluczone. — A rezultat taki byłby pierwszem znacznym sukcesem dla sprawy polskiej.

Najgorzej przedstawia się sytuacya wyborcza na Górnym Śląsku, gdzie stracić możemy wszystkie trzy mandaty, zdobyte przy zeszłych wyborach. Śląska partya centrowa odstąpiła bowiem tym razem od kompromisu z Polakami, który natomiast zawarła z konserwatystami i narodowymi liberałami, czyli z tak zwanym „miszmaszem“. O własnych zaś siłach, wobec braku narodowego uświadomienia i politycznego wyrobienia ludności polskiej na Śląsku, trudno będzie Polakom utrzymać się przy dotychczasowych mandatach. Smutny pod tym względem przykład dał już przed kilku miesiącami okręg opolski, który po znanej dezercyi ks. Kapitzy z Koła i z obozu narodowego, wybrał po złożeniu przez niego mandatu Niemca swoim reprezentantem w Sejmie. — Przy obecnych wyborach niejakie szanse przedstawia na Górnym Śląsku tylko okręg pszczyńsko-rybnicki, ale i tutaj wynik walki, z powodu teroru władz rządowych, jest wątpliwym. Inne dwa mandaty, zdobyte przed 5 laty w okręgach: opolskim i raciborskim, u ważać należy za stracone.

Akcya w sprawie reformy wyborczej.

(Korespondencya „Nowej Reformy“.)

Lwów, 7 kwietnia.

W olbrzymiej sali „Pałacu sportowego“ odbyło się wczoraj w sprawie sejmowej reformy wyborczej bardzo liczne zgromadzenie ludowe, które wprawdzie zwołała partya socyalno-demokratyczna, w którem jednakże, ze względu na ważność chwili, uczestniczyli również wyznawcy innych haseł politycznych pod wodzą przedstawicieli polskiego stronnictwa demokratycznego i polskiego stronnictwa postępowego. Po zagajeniu obrad przez p. Hartleba i po wybraniu do prezydyum pp. Hudeca, Laskowskiego i Olearczyka pierwszy przemówił p. Hudec imieniem socyalistów.

P. Hudec oświadczył, że socyalistom wcale nie wystarcza obecny projekt sejmowej ordynacyi wyborczej, gdyż domagają się oni czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego także do Sejmu, podobnie jak do Izby posłów, zasadniczo więc powinniby podnieść protest przeciwko wymienionemu projektowi. Ponieważ atoli zdaniem socyalistów obecny projekt reformy wyborczej jest wyrazem bądź co bądź postępu i stać się musi punktem wyjścia dla gruntownej reformy w przyszłości, więc socyaliści oświadczają się za projektem obecnym.

Pos. Śliwiński zwracał uwagę na to, że uchwalenie projektu tego przyczynić się ma nietylko do rychłego załatwienia piekących konieczności, lecz także do zabezpieczenia pokoju w kraju.

Rektor Pawlewski odczytał deklaracyę polskiego stronnictwa postępowego, oświadczającą się za natychmiastowem uchwaleniem projektu reformy wyborczej, ale domagającą się dla miast większych praw.

Pos. Battaglia przedstawił ugrupowanie się stronnictw, które utworzyły dwa bloki. Jeden blok chce przeprowadzić stanowczo reformę wyborczą, a należą do niego: polska demokracya, ludowcy i konserwatyści z Galicyi zachodniej. Drugi blok składa się z Podolaków Wszechpolaków i centrum. Różnice w zapatrywaniach obu bloków są istotnie bardzo małe i

Z Wystawy Tow. sztuk pięknych.

Podmuch wiosny oddziałał ożywczo na naszą wystawę w pałacu sztuk pięknych. Po uprzątnięciu wystawy Rzeźby ściany sal wystawowych zapełniły się niespodziewanie bardzo interesującym plonem, dającym świadectwo wzmożonej twórczości naszych artystów. Niema wprawdzie na wystawie obecnej dzieła, któreby było objawieniem jakiegoś wielkiego talentu, nie ma także zapowiedzi nowych bujnie a błyskotliwie zapowiadających się talentów w gronie nowozaciężnych przedstawicieli pędzla, ale w każdym razie widomym jest w chwili obecnej przynajmniej żywszy rozpęd twórczości malarskiej.

Stałem niedomaganiem naszych wystaw jest zupełny prawie brak malarstwa rodzajowego, figuralnego i historycznego, którego honor od czasu do czasu tylko podtrzymuje jeszcze swemi batalistycznemi obrazami Wojciech Kossak. Ale to niedomaganie jest chroniczną chorobą całego dzisiejszego okresu, jest wypływem tych prądów, które ze szkodą sztuki zapanowały w naszej Akademii i nie mogą dobić się w niej praw swoich. Wzrosło całe pokolenie malarzy, dla których obcą pozostała rozległa dziedzina rodzajowego i historycznego malarstwa, a żadne znaki na niebie i ziemi nie uzasadniają nadziei, że ten stan przejściowy odmienić się może.

Poruszyłem nazwisko Wojciecha Kossaka, jako tego, który jedyny dziś prawie w gronie współczesnych polskich malarzy czyni wyłom w szablonie i zastoju dzisiejszej produkcyi malarskiej, dostarczając wystawie dzieł o motywach historycznych i batalistycznych. Od niego też wypada rozpocząć przegląd sal wystawy na ogół obesłanej licznie i niosącej szereg dzieł interesujących, o motywach, wyłamujących się z szarzyzny i jednolitości tematów pejzażowych i portretowych. Czynię to z tem większą przyjemnością, że w chwili, gdy wracają do nas setne rocznice niezapomnianych w historyi etapów polskiego oręża, gdy historya i belletrystyka nurzają się w kole tematów z rocznicami temi związanych, jeden Kossak tylko poczuł się jako polski malarz z temperamentu i uczucia do przypomnienia w pędzlu dni chwały i wiążących się z nią nadziei.

Duży obraz Kossaka „Epizod z bitwy pod Raszynem“ mimo swego szkicowego charakteru, ma wszystkie cechy obrazu historycznego i batalistycznego. Odnaleźć w nim można całego Kossaka z jego bujnym wojskowym animuszem, z jego batalistycznym rozmachem, pełnią ruchu i życia u ludzi i koni, z jego żywym nieprzejaskrawionym kolorytem. Obraz przedstawia chwilę walki, gdy armia arcyksięcia Ferdynanda zdobyła groblę Fałęcką i otoczyła korpus ks. Józefa Poniatowskiego. Wówczas to na dany rozkaz ruszył ze swą bateryą naprzód młody Włodzimierz Potocki i wśród gradu kul przedzierał się ku grobli Nadarzyńskiej, aby z tej pozycyi zaatakować kartaczami grenadyerów austryackich. Wśród tej pospiesznej szarży padł pierwszy pociągowy kanonier, trafiony kulą austryacką. Wówczas Potocki zeskoczywszy ze swego konia, zajął miejsce kanoniera i poprowadził w skok bateryę swoją w ogień, przyczyniając się w niemałej mierze do pamiętnego zwycięstwa.

Chwilę tę oddał pędzel artysty z niesłychaną brawurą. Ruch rozpędzonych koni i ludzi doskonale uwydatnia groźny moment bitwy. Postać Włodzimierza Potockiego na koniu w uniformie komendanta bateryi promienieje zapałem młodości i bohaterskim porywem. Całość łączy się harmonijnie i artystycznie w pełen siły i wojennego rozmachu epizod, wykazują wszystkie cechy pędzla Kossakowego.

Niespodziankę niemałą zgotował zwolennikom swego talentu prof. Axentowicz kapitalnym portretem rektora Krzymuskiego, przeznaczonym dla sali rektorskiej w uniwersytecie. W portrecie tym, utrzymanym w stylu płócien Matejkowskich, malowanym metodą monachijską, kojarzącym powagę nastroju z pierwszorzędnemi zaletami rysunku, trudno na pierwszy rzut oka poznać wytwornego malarza finezyjnych pastelowych konterfektów kobiecych, jakich typowym przykładem jest np. na sąsiedniej ścianie wiszące studyum kobiece (portret panny Dw. z Warszawy). Porównanie tych dwóch odmiennych rodzajów sposobów malowania daje świadectwo rozległość skali artystycznej i środków prof. Axentowicza. Nie mniej świetnym pod względem siły charakterystyki i podobieństwa jest portret prezesa klubu prawników dr Wł. Wędkiewicza. Wszystkie trzy wymienione dzieła każde w swoim rodzaju doskonałe, są prawdziwą ozdobą wystawy.

Jacek Malczewski w obrazie p. t. „Śmierć“ daje znowu jedną ze swoich symbolistycznych zagadek, wiążących się z całą filozofią jego twórczości. Jako kompozycya obraz interesuje świetnem tłem pejzażowem, na którem widnieją dwie postaci ze świata wizyj Malczewskiego: stary weteran-wygnaniec z obręczą kajdan w ręku i stojąca przy nim naga postać kobieca z kosą, tyłem do patrzącego obrócona. Zdumiewająca, jak zawsze u Malczewskiego, precyzya rysunku, bajeczne efekta kolorytu, pozwalają ten obraz zaliczyć do celniejszych dzieł rektora naszej akademii z doby ostatniej.

Mniejszą salę gmachu wypełniła zbiorowa wystawa obrazów Eugeniusza Kazimirowskiego i Stanisława Żarneckiego, dwóch artystów, którzy w latach ostatnich zwrócili na siebie uwagę wytężoną twórczością i stale wzrastającą skalą artystycznych wartości swych dzieł.

P. Kazimirowski jest „par excellence“ pejzażystą, który umiał w swoim sposobie patrzenia na naturę i jej odtwarzania pozostać sobą, nie wiążąc się kanonami nowej szkoły pejzażowej, wypaczającej tyle talentów i stwarzającej proletaryat niedouczonych. Artysta ten posiada rzadki a nieoceniony wprost u pejzażysty dar umiejętnego wybierania tematów, niosących istotnie interesujący moment malarski. Stąd każdy z jego pejzażów, czy to będzie partya ogrodu dworskiego, czy widok pałacu na tle zielonego kobierca traw, czy staw dworski z prześlicznie malowanem źwierciadłem wody, czy studyum chmur pełne prawdy, ma swój wdzięk piękna przyrody, ma pełnię kolorytu i harmonię barw umiejętnie zestawionych i ożywiających zawsze martwą ciszę pejzażu. Niektóre z tych obrazków jak na przykład: „Lilie wodne“, „Basen w parku“, „Dwór w Bohajowie“, „Oleandry“, ujmują niepowszednim wdziękiem kolorystycznym, stanowiąc miły kontrast z jałowemi, szaremi pejzażami niektórych współzawodników, którzy nie posiedli w tym stopniu daru odnajdywania pejzażowego piękna.

P. St. Żarnecki jest, jak świadczy zgromadzony na dwóch ścianach plon, przeważnie portrecistą. Od czasu ostatnich jego wystąpień, obrazy jego wykazują wielkie zmężnienie techniki i rutyny malarskiej, dużą sprawność rysunkową, zwiększoną staranność w traktowaniu akcesoryów portretowych. Z kilkunastu wystawionych portretów i studyów portretowych do najlepszych zaliczyć trzeba portret własny artysty oraz „Grupę portretową“, przedstawiającą kobietę i dziewczynkę siedzące na kanapie. Rysunek głów na tym obrazie zaleca się miękkością, nie spotykaną dotąd u Żarneckiego, a stanowiącą nieoceniony walor przy portretach kobiecych. P. Żarnecki znajduje się niewątpliwie na najlepszej drodze do podniesienia wysoko artystycznej skali swych dzieł, ale do tego potrzeba mu jeszcze rozpatrzenia się w twórczości portretowej malarzy zagranicznych, od których mógłby wiele skorzystać w kierunku techniki i metody.

Kiedy o portretach mowa, nie podobna pominąć bardzo interesującego portretu p. Trzcińskiego, utrzymanego w żółtozielonym tonie, celującego precyzyjnym rysunkiem, spokojem i pewną nie spotykaną dotąd u tego artysty subtelnością pędzla.

Indywidualnością o wyrazistym typie jest p. Wł. Kugler ze swymi studyami koni i ludzi na tle pejzażowem, pełnemi charakteru i siły, mówiącej o dużym temperamencie malarza i brawurowej technice. Technika ta nawet w pejzażu daje mu pole do szczęśliwego rozwiązywania interesujących problemów malarskich, jak w obrazie „Jabłoń“ lub „Zatoka w Bretanii“.

Z pośród innych dzieł zasługują na uwagę kolorystyczne studyum dziewczyny wiejskiej Klimowskiego, finezyjne studyum portretowe i oryginalny autoportret Salvaraniego, pełna werwy, świetnie rysowana „Dziewczyna“ Wodzinowskiego i dwa monachijską metodą malowane studya portretowe L. Kwiatkowskiego. Cykl bardzo ładnych widoków starego Krakowa i Wawelu p. St. Fabiańskiego, równie doskonale malowane kwiaty tegoż artysty, oraz cykl rysunków architektonicznych Fr. Turka dopełniają obfitego plonu naszej wystawy wiosennej.

Na zakończenie nasuwa się jedna uwaga. Wśród wystawionych dzieł znajduje się kilka takich, które żadną miarą nie powinny się były znaleźć na wystawie, wkraczają bowiem w sferę dziwactw i kaprysów indywidualnych, nie mających prawa do zaprzątania uwagi ogółu. Natomiast dochodzą wieści, że nie dopuszczono na wystawę kilku dzieł artystów o wyrobionej latami pracy i talentem marce, którzy mają prawo oddawna stać poza konkursem komisyi rozpoznawczej. Skargi w tym kierunku uzasadnione dochodzą nas zbyt często, abyśmy nie mieli zaznaczyć na tem miejscu w imię poszanowania praw artystycznej zasługi i uznanego talentu, który nie może padać ofiarą kaprysu lub uprzedzeń poszczególnych jurorów. W tym kierunku rewizya pewnych norm regulaminu byłaby wielce pożądana.

W.

kraj ze ździwieniem spogląda na patetyczne gesty przeciwników reformy. Cała ich robota jest nieszczera, gdyż jedna część bloku wrogiego reformie zupełnie nie chce reformy, a druga część ma osobiste porachunki z powodu klęsk, poniesionych przy ostatnich wyborach. Kierując się nienawiścią do namiestnika, do prezesa Koła dra Lea i do innych wybitnych osobistości, dokładają wszelkich starań, by reformy nie uchwalić właśnie za rządów tych ludzi, za rządów obecnej większości stronnictw polskich.

Pos. **Rutowski** wygłosił świetne pod względem formy i treści przemówienie imieniem polskiej demokracyi.

Gdy stolica kraju — mówił p. Rutowski — upomina się o reformę prawa wyborczego, nie może braknąć starej polskiej demokracyi. W tym samym Sejmie, który jak warchołów traktował zwolenników reformy, teraz już tylko garstka malkontentów walczy o zatrzymanie swoich dawnych praw. Musiało nisko spaść to stronnictwo, które chwyta się opozycyi. To nie moment, to proces dziejowy. Dzięki dziwnej konstelacyi już tylko garstka ciurów z innych obozów łączy się z nimi. Konserwatyści, którzy przez wieki rządzili krajem i sądzili, że stan taki trwać będzie zawsze, muszą się bronić przed reformą wyborczą. Ale jeśli narodowa demokracya, w chwili, gdy lud polski wyciąga ręce po swe prawa, ten lud, który przeszedł już chrzest Sybiru i szubienic carskich — idzie w służbę wsteczników ze względów partyjnych — to staje się tragicznem. To tragedya, jeśli ci ludzie oddają wstecznictwu naukę swoją i przekonania. Polska przez cały ciąg swych dziejów chorowała na sprawę ruską. Najświetniejsze momenty w naszej historyi, najwznioślejsze zwycięstwo, jak wspaniały tryumf pod Chocimem, bywały wtedy, gdyśmy razem szli zgodnie z Rusinami. Błędy, niedotrzymanie ugody z jednej i z drugiej strony, zadecydowały o tem, że Rusini dostali się pod panowanie caratu. Chorowaliśmy na ruską chorobę, to też dziś każdy patryota powinien starać się skupić te dwa narody przy zachowaniu wszystkich dotychczasowych polskich zdobyczy. Pracując dziś dla reformy, kierujemy się przedewszystkiem ideą pacyfikacyi stosunków rusko-polskich.

Imieniem nauczycieli przemówił za reformą p. **Smulikowski**, imieniem kobiet p. **Dulębianka**, a na ostatek wygłosił mowę p. **Diamand**.

Demonstracyjne wiece za reformą wyborczą odbywają się nieustannie na prowincyi, jak świadczą korespondencye, poniżej podane:

Kołomyja. W sali tutejszej Kasy oszczędności odbyło się zgromadzenie, w którem wzięli tłumny udział przedstawiciele mieszczaństwa, robotników i inteligencyi. Zagaił obrady p. Morawetz, następnie wybrano do prezydyum pp. Klimaszewskiego i prof. Górniaka, poczem prof. dr **Janik** ze Lwowa wygłosił referat i postawił rezolucyę, wzywającą posłów sejmowych do głosowania za obecną reformą wyborczą i, jeżeli to będzie możliwe, do wywalczenia dla miast większych praw.

Przemyśl. W sali Domu robotniczego przy udziale około 1000 osób odbyło się zgromadzenie ludowe. Przemawiali posłowie dr **Lieberman** i dr **Marek**, poczem uchwalono rezolucye analogiczne, jak na wiecu lwowskim.

Równocześnie odbyło się zgromadzenie ukraińskie w „Domu narodnym". Referował p. **Zahajkiewicz**.

Sejmowa ordynacya wyborcza.

(Telefonem).

Lwów, 8 kwietnia.

Referat posła Stan. Henr. **Badeniego** z projektem sejmowej ordynacyi wyborczej pojawi się w druku w dniach najbliższych. Dzisiaj jestem w możności podać z tego referatu następujące szczegóły.

Paragrafy 1—18 traktują „o prawie wyborczem i wybieralności, o okręgach wyborczych i miejscach wyboru oraz o rozpisaniu wyboru". Projekt, jak wiadomo, przewiduje następujące kurye wyborcze:

1) **Wielkiej posiadłości** — dla opłacających przynajmniej 200 k. podatku gruntowego i domowego.

2) **Średniej posiadłości** — dla opłacających podatku gruntowego przynajmniej 100 koron.

3) **Kuryę cenzusową miast, klasę Izb handlowych i klasę Izb rękodzielniczych.**

4) **Kuryę powszechną miast** — dla obywateli, którzy ukończyli 24-ty rok życia i przynajmniej od roku zamieszkują pewną gminę.

5) **Kuryę gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek.**

Wybory są **bezpośrednie i tajne.** Każdy wyborca ma jeden głos. Tylko w kuryi gmin wiejskich projektowaną jest **pluralność**, a mianowicie głos podwójny przysługiwać ma tym osobom, które opłacają przynajmniej od roku podatek bezpośredni od swej realności lub przedsiębiorstwa zarobkowego.

Paragrafy 19—51 zawierają postanowienia „o przeprowadzaniu wyborów w okręgach kuryi cenzusowej i kuryi powszechnej miast bez klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek". W § 20 projektowane jest sporządzenie oddzielnych list wyborczych wedle narodowości; kwestya ta traktowaną jest na razie ogólnie, bez wymienienia okręgów, nie są one bowiem jeszcze ustalone.

Paragrafy 43—47 wprowadzają dwa mandaty w okręgach pod względem narodowym jednolitych, w okręgach zaś narodowo-mieszanych system głosowania z list.

Proponowany jest sposób następujący:

Na pewien czas przed dniem wyborów, najmniej sto osób, zamieszczonych już na liście wyborczej, mogą zgłosić w starostwie kandydata i oznajmić, czy żądają umieszczenia go, jako kandydata na posła, na liście polskiej lub ruskiej. Jako kandydat, zgłoszony być może tylko taki wyborca, który przy ostatnim spisie ludności podał, jako swój język potoczny język tej narodowości, na której listę został zgłoszony. Kandydat względnie wyborca, który ostatnim spisem ludności nie był objęty, musi przedłożyć politycznej władzy odpowiednie oświadczenie co do swojej narodowości. Żądanie powinno być zgłoszone przez każdego z wyborców **osobiście** w starostwie, przyczem „nie wymaga się, aby wszyscy zgłaszający **równocześnie** się jawili".

Dalsze postanowienia dotyczą jeszcze przedkładania namiestnictwu protokołów zgłoszeń przez starostwo, którego rzeczą będzie ułożyć listy kandydatów polskich i ruskich dla dotyczącego okręgu wyborczego. Listę tę prześle namiestnictwo do danego okręgu i tylko na tych kandydatów oddany głos będzie uważany za ważny. Szczegóły co do wyboru polskiego, względnie ruskiego kandydata, z tych list narodowych, a także postanowienia, kiedy ma odbyć się ewentualny wybór ściślejszy między dwoma kandydatami każdej listy narodowej — wymagają szerszego omówienia.

W okręgach **dwumandatowych** wprowadzeni także byliby **zastępcy posłów** pod warunkami, jakie obowiązują przy wyborach zastępców posłów do parlamentu z Galicyi.

Co do **Izb handlowych** i **Izb rękodzielniczych** wybór posłów przeprowadzony być ma przez te korporacye, przyczem projektowany jest dla Izb handlowych w Krakowie i we Lwowie wybór **po dwóch posłów**, każdy zatem wyborca głosować będzie na dwóch posłów.

Reszta paragrafów (55—60) omawia sprawę przeprowadzania wyborów w wielkiej własności i w kuryi średniej posiadłości ziemskiej.

Sprawa sufrażystek.

Dzienniki angielskie, zarówno stołeczne jak prowincyonalne, przepełnione są sprawozdaniami jak najbardziej szczegółowemi z procesu, który niedawno toczył się przed sądem przysięgłych w Londynie przeciwko pani Pankhurst, przywódczyni sufrażystek, obwinionej o znane do syta zamachy, jak podpalanie i wysadzanie w powietrze budynków prywatnych i publicznych. Jak wiadomo, pani Pankhurst została skazana na 3 lata więzienia. Z dzienników londyńskich podać jeszcze pragniemy niektóre szczegóły z procesu, więcej zajmujące.

Sala rozpraw w gmachu sądowym w Old Bailey, gdzie odbywał się proces, przedstawiała niezwykły widok, zwłaszcza w pierwszym dniu procesu. Sufrażystki przybyły już o godz. 6 rano przed gmach sądowy i zaraz po otwarciu bram wpadły do sali, którą prawie całkowicie zajęły. Młode kobiety, dziewczęta w kwiecie wieku, podlotki i matrony podeszłego wieku przybyły na rozprawę, a przeważna ich część była w strojach wykwintnych. Pani Pankhurst przyjechała automobilem. Na schodach zatrzymała się przez kilka minut, ażeby wysłuchać okrzyków na jej cześć wnoszonych przez sufrażystki, a także w tym celu, ażeby fotografowie mieli czas do wykonania dobrych zdjęć.

Około godz. 11 przed południem woźny zawołał: „Mrs. Emmeline Pankhurst", poczem rozpoczęła się rozprawa. Oskarżał prokurator mr. Bodkin, pani Pankhurst sama się broniła. Zapytana o tak zwane „personalia", pani Pankhurst odmówiła podania swojego wieku, chociaż dwie dorosłe jej córki są dla niej wcale dokładną metryką.

Następnie odczytał mr. Bodkin akt oskarżenia, uznany powszechnie za arcydzieło prawnicze. Gdy mr. Bodkin wspomniał o protokołach policyjnych, pani Pankhurst zawołała: „Odrzucam wszystkie sprawozdania policyjne z moich mów. Mogę uznać tylko sprawozdanie pewnego dziennikarza z Cardiff, którego też wezwałam na świadka. Sprawozdania policyjne są niedokładne i niegramatyczne, a w dodatku przekręcają moje słowa". Prokurator czytał dalej akt oskarżenia i mówił pomiędzy innemi:

„Pani Pankhurst powiedziała pewnego razu, że sufrażystki będą w swoich walkach uważać życie ludzkie za świętość nietykalną. Byłoby to bardzo chwalebną rzeczą, ale gdyby świeca, umieszczona na bombie w domu pod Walton Heath, paliła się tylko o półgodziny dłużej, to wspomniane oświadczenie sufrażystek byłoby się stało czczą gadaniną. Kobiety, które dla dokonania występków posługują się prochem, nabojami i naftą, nie mogą mówić o szanowanie życia ludzkiego. Wybuch w Walton Heath nastąpił na pół godziny przed przyjściem do budynku 12 robotników. Gdyby świeca nie była zgasła przedwcześnie, nafta byłaby się od niej zapaliła i spowodowała wybuch, który byłby zdemolował dom i zabił owych 12 robotników".

W dalszym ciągu aktu oskarżenia podniósł mr. Bodkin następującą okoliczność: Gdy została częściowo wysadzoną w powietrze willa, w której miał zamieszkać kanclerz skarbu, Lloyd George, pani Pankhurst na publicznem zgromadzeniu w Cardiff zawołała z emfazą: „Wysadziliśmy dom w powietrze". A kiedy ktoś z pośród uczestników zgromadzenia zapytał: „Dlaczego?" — odparła pani Pankhurst: „Ażeby obudzić sumienia". Nazwawszy po imieniu to dziwne „budzenie sumień", prokurator mówił dalej: „W jednej ze swoich mów wyraziła się pani Pankhurst, że to wszystko, co krzywdzi kobiety, musi ustać. Po raz pierwszy władze i pani Pankhurst są w zupełnej zgodzie. Czy to nie jest — że użyję wyrazów pani Pankhurst — fałszywem, niesprawiedliwem, twardem, czy nie jest przedewszystkiem nieangielskiem, jeżeli militantki, walczące w szeregach, wędrują do więzienia i są wogóle aresztowane, gdy przywódczynie automobilami jeżdżą z jednego zgromadzenia na drugie. W jaki sposób mamy temu kres położyć? Jak mają mężowie uczuciowi usunąć ten stan rzeczy? Tylko w ten sposób, że 12 z tych uczuciowych mężów zasiędzie na ławie sędziów przysięgłych, ażeby w sposób sprawiedliwy przeprowadzić proces".

Ten apel do sędziów przysięgłych nie chybił celu. Zapadł werdykt potępiający, a trybunał skazał p. Pankhurst na 3 lata więzienia. Ale militantki, ufne w to, że strajk głodowy uwolni panią Pankhurst z więzienia, urządzają dalej zamachy. I tak część dworca kolejowego w Oyted, w hrabstwie Surrey, została zniszczona przez wybuch, aczkolwiek od pewnego czasu linie kolejowe są strzeżone. Drugi zamach został wykonany na stacyi Stockport w hrabstwie Lancaster, gdzie wagon pustego pociągu został zniszczony równie przez wybuch.

Kronika.

Kraków, 8 kwietnia.

Sprawa przesilenia teatralnego została wczoraj szczęśliwie rozwiązaną. Wybór p. Tadeusza **Pawlikowskiego** na dyrektora teatru miejskiego, dokonany tak imponującą większością głosów przez Radę miasta, nie tylko jest wyrokiem opinii większości reprezentacyi miasta, ale odpowie także życzeniu szerokich sfer inteligencyi polskiej z poza Krakowa i z poza kordonów, które teatr krakowski przyzwyczaiły się uważać za placówkę kulturalną ogólno-narodowego znaczenia, związaną nicią najpiękniejszych tradycyj z historyą cywilizacyi w Polsce. Składając losy sceny krakowskiej w doświadczone ręce długoletniego kierownika dwóch wielkich scen polskich w kraju, Rada miasta działała w najlepszej wierze i w przekonaniu, że w obecnych trudnych warunkach współzawodnictwa kilku wielkich teatrów polskich, potrzeba u steru sceny postawić człowieka, którego zawodowa przeszłość, wielkie doświadczenie i znajomość rzeczy, mogą dać gwarancyę, że potrafi stanąć na wysokości odpowiedzialnego zadania i przywrócić scenie naszej dawną świetność.

Wysoka kultura literacka i teatralna p. Pawlikowskiego wskazywała na niego nie bez słuszności, jako na najodpowiedniejszego w obecnej chwili kandydata na dyrektora krakowskiego teatru miejskiego. Wzbogacony i pouczony doświadczeniami przeszłości z ubiegłych kadencyj swych rządów w Krakowie i we Lwowie, p. Pawlikowski potrafi niewątpliwie w tej przeszłości znaleść wskazówki i dyrektywę swego postępowania w przyszłości i zużytkować ten dorobek swój w najbliższym czasie.

P. Pawlikowskiego czeka trudna i odpowiedzialna praca, ale wierzymy, że zadaniem jego ambicyi będzie odpowiedzieć zaufaniu, jakie ogół pokłada w jego znajomości teatru, energii i popularności, którą cieszy się wśród pracowników teatru. W tem usiłowaniu towarzyszyć mu będą najlepsze życzenia wszystkich miłośników sceny ojczystej.

Pogoda. Mieliśmy do niedawna szereg bardzo ciepłych dni. Drzewa i krzewy przystroiły się w zieleń, panie wychodziły na „corso" w letnich strojach, mężczyźni nosili zarzutki na ramionach, albo zostawiali je w domu. Zdarzały się dnie prawie upalne. Wszyscy byli już przekonani, że tak pozostanie nadal, ale zawiedli się. Meteorologowie wytłomaczą nam powody zawodu, co jednakże niewielką będzie dla nas pociechą wobec faktu, że już trzeci dzień jest chłodny. W ciągu tych dni temperatura coraz więcej obniżała się i dzisiaj rano termometr wskazywał zaledwie dwa stopnie R. — Wiatr, a czasami deszcz, psują do reszty humor.

P. Michał Konopiński powrócił z urlopu i objął redakcyę naszego dziennika.

Nareszcie lepiej. Ciężkie przesilenie finansowe, które z powodu niepewnej sytuacyi politycznej tak dotkliwie przez długi czas dało się odczuwać przedewszystkiem przemysłowcom i handlowcom, powoli ustaje. Od pewnego czasu banki wypłacają już stronom większe kwoty złotem, czego nie robiono przez pięć miesięcy, począwszy od listopada zeszłego roku. Jest to stanowczo dowodem, że ciężkie finansowe przesilenie powoli ustaje.

Zaznaczyć również należy, że w Krakowie obecnie obniżają się ceny mieszkań. Właściciele domów z obawy, aby lokale nie stały puste z powodu wielkiej liczby wolnych mieszkań, zniżają z konieczności czynsze miesięczne.

Z teatru. W sobotę 12 b. m. wystawia teatr krakowski głośną dziś w teatrach zagranicznych sztukę M. Leugyela i L. Biro pod tytułem „Caryca". Osnuta jest ona na tle panowania Katarzyny II w pierwszych latach jej rządów, w czasach wojny tureckiej z r. 1768. Autor „Tajfuna" okazał w niej, jak stwierdziła krytyka tą samą zręczną sprawność techniki scenicznej, która cechowała jego dawniejsze utwory. „Caryca" wystawiona po raz pierwszy w „Münchener Lustspielhaus", szybko zdobyła sobie powodzenie i na innych scenach. W wiedeńskim „Deutsches Volkstheater" doczekała się kilkudziesięciu przedstawień z rzędu. Autor dosadnymi barwami zarysował tło obyczajowe epoki; samą postać Katarzyny przedstawił zgodnie z kroniką historyczną, w której rozwiązłość carycy niejedną jaskrawą znalazła kartę.

Rolę tytułową odtworzy na scenie krakowskiej p. Irena Solska. Po „Pani ze słonecznikiem" będzie to druga nowa kreacya znakomitej artystki.

Obchód 3 Maja. Na zaproszenie zarządu okręgowego T. S. L. odbyło się w poniedziałek dnia 7 b. m. w Krakowie posiedzenie komitetu obywatelskiego celem urządzenia obchodu rocznicy 3 Maja.

Ze stowarzyszenia nauczycielek. W niedzielę po południu odbyło się doroczne walne zgromadzenie tutejszego, tak pożytecznie pracującego, stowarzyszenia nauczycielek. Prezesowa, p. Joanna Pogonowska zakomunikowała, że stowarzyszenie nauczycielek przystąpiło do „Delegacyi polskich Towarzystw nauczycielskich" we Lwowie, której celem jest dążenie do podniesienia poziomu intelektualnego i moralnego nauczycielstwa polskiego i popieranie spraw zawodowych; następnie apelowała do nauczycielek, stojących poza organizacyą, aby zapisywały się na członków we własnym, dobrze zrozumianym interesie. Stowarzyszenie jest także członkiem „Gościny", biura posady dla Polek chrześcijanek, zajmującego się udzielaniem dokładnych objaśnień i wskazówek we wszystkich sprawach społeczno-ekonomicznych. Celem nawiązania bliższego kontaktu i życia towarzyskiego nauczycielek zamiejscowych z krakowskiemi, postanowiło stowarzyszenie urządzać co drugi czwartek (w przyszłości co sobotę) wspólne zebrania. Po załatwieniu spraw administracyjnych, dokonano wyboru zarządu. Wynik jest następujący: I wiceprezesowa Anna Zakrzdwska, II wiceprezesowa Józefa Barańska; wydział: pp. Julia Baranowska, Wanda Eliasz Radzikowska, Ludmiła Horaczkówna, Marya Hupkowa, Marya Kwaśnicka, Jadwiga Mayówna, Jadwiga Strokowa, Marya Szarłowska, Włodzimiera Szołayska, Marya Zdziechowska; członek zastępca: p. Eugenia Horoszkiewiczowa.

Dla upamiętnienia ogłoszenia sankcyi pragmatycznej w dniu 19 kwietnia 1713 r. Minister wyznań i oświaty zarządził, aby we wszystkich szkołach odbyły się dnia 19 bm. odpowiednie uroczystości, w których ma być zaznaczone znaczenie tej ustawy, stworzonej przez cesarza Karola VI. Jeżeliby nie dało się urządzić takiej uroczystości, to zwłaszcza w wyższych klasach podczas nauki historyi ma być stosownie podkreślone znaczenie tej rocznicy.

Z sali koncertowej. Koncert słynnego w świecie pianisty Józefa Turczyńskiego i śpiewaczki Stanisławy Argasińskiej, który odbędzie się w piątek w bieżącym tygodniu w sali Starego Teatru, obudził łatwo zrozumiałe zajęcie w mieście. Konserwatoryum muzyczne dawniej już pragnęło pozyskać znakomitego artystę na profesora klasy koncertowej fortepianu, teraz zaś zamierza ofiarować stanowisko to Turczyńskiemu, korzystając z krótkiego pobytu artysty w Krakowie. Krytyka w Petersburgu, Warszawie i Paryżu postawiła Turczyńskiego w rzędzie najznakomitszych pianistów współczesnych, w jednym rzędzie z takimi potentatami klawiatury, jak Hofman, Śliwiński, Busoni. W Turczyńskim zyskała sztuka polska nowy wspaniały talent, który ma warunki roznosić sławę imienia polskiego po całym świecie. Byłoby wielkiem szczęściem dla stosunków muzycznych w Krakowie, gdyby artysta tej miary mógł czas bodaj jakiś w mieście naszem pracować jako profesor najwyższej klasy fortepianu w konserwatoryum. Atrakcyą koncertu piątkowego jest także występ świetnej pieśniarki St. Argasińskiej. Bilety sprzedaje kasa St. teatru.

Posiedzenie Tow. lekarskiego krakowskiego odbędzie się we środę dnia 9 kwietnia 1913 r. o godz. wieczorem w domu Tow. (Radziwiłłowska l. 4). Na porządku dziennym referat dra Nowaczyńskiego o leczeniu cukrzycy w pojęciu Noordenowskiem.

Ćwiczenia trzeciej krakowskiej drużyny skautowej. Dnia 6 b. m. odbyły się ćwiczenia skautów z drużyny skautowej w okolicy Rząski za Podgórzem. Drużyna w sile przeszło stu ludzi wyruszyła z przed gmachu Sokoła krakowskiego o godz. 10 i pomaszerowała w kierunku poprzednio wskazanym. Mała jej część poszła na ćwiczenia już o godz. 7'30 rano, w tem 3 członków zastępu cyklistów. Miarowym krokiem doszła wkrótce kolumna do okolicy Rząski, gdzie mieli pozycye skauci prokocimscy. Kolumna podzieliła się na dwie części i w szyku rozproszonym posuwała się ostrożnie naprzód. Pozycya skautów prokocimskich nie uszła jednak uwagi skautów krakowskich. Zmieniwszy wobec tego sposób postępowania, w linii tyralierskiej zaatakowali Prokocimiaków. Ci dzielnie stawili opór, dając dowód wielkiej biegłości, sprawności i karności w ćwiczeniach, ale mimo tego, wobec przeważających sił ulegli.

Wtedy na polanie rozłożyły się obie partye obozem i ustawiły przednie straże. Skauci cykliści otrzymali rozkaz zbadania Wieliczki, czy niema tam ukrytego nieprzyjaciela. Po wspólnym posiłku, ćwiczono się w zdobywaniu wzgórza, które się niedaleko obozu wznosiło. Potem powrócono do obozu, gdzie przy ogniskach i pod namiotami (deszcz padał przez pewien czas), spędzono przyjemnie znaczną część czasu. Na zarządzony alarm obóz zwinięto i rozpoczął się powrót do Krakowa, wraz z zastępem skautów prokocimskich. Ćwiczeniami kierował osobiście drużynowy dh Kołomłocki Wł. W zwartej formacyi, z miłemi wspomnieniami powróciła drużyna o godz. 7 do Krakowa. Wycieczka ta wykazała wielkie wyrobienie trzeciej drużyny, a to dzięki instruktorom, którzy weszli do niej w charakterze plutonowych.

Na Dom Polski. Urzędnicy kolejowi, zebrani w Krakowie na wieczorku dnia 31 marca b. r. celem pożegnania inspektora kolei państwowej p. Bronisława Pierzchały, przeniesionego w stan spoczynku, zebrali na Dom polski w Bielsku kwotę 54 koron. Kwotę tę przesłano na ręce prezesa domu, p. Ignacego Steina w Białej.

Kradzież. Służącej Maryi Pawłowskiej, zamieszkałej przy ulicy św. Gertrudy l. 29 skradziono przed paru dniami z zamkniętej komórki duży kosz z bielizną i garderobą oraz gotówkę 488 koron. Policya wyśledziła sprawców tej kradzieży, mianowicie 22-letniego Kazimierza Marka i 21-letniego Józefa Opidę, obaj jednak zbiegli. Natomiast wykryty został kosz z rzeczami, w którym było jeszcze gotówki 230 K. Kosz ten ukryli złodzieje u portyera na kolei.

Z Sokoła podgórskiego. W ubiegłą sobotę obchodziło nasze gniazdo, przy licznym udziale członków, uroczystość tradycyjnego święconego. — Uroczystość tę połączono z uroczystością imienia zasłużonego prezesa Wincentego Wodzinowskiego, znakomitego artysty-malarza. Wśród gości zauważyliśmy reprezentacyę Rady miejskiej z asesorem Łuczką na czele, kilku członków Sokoła krakowskiego, p. Ludwika Stasiaka, artystę-malarza i powieściopisarza, p. Aywasa, burmistrza miasta Wieliczki i wielu innych. — Po poświęceniu stołu biesiadnego wygłosił piękną mowę kapelan Sokoła ks. Staich. Z kolei przemówił ciepło z okazyi imienin prezesa, druh Jodłowski, zaznaczając niespożytą jego działalność nietylko w zawodzie malarstwa, lecz także w takiej instytucyi, jaką jest „Sokół". Prezes, dziękując za serdeczne wyrazy, poprosił do stołu, przy którym wniesiono sporo toastów. Z temperamentem mówił p. Ludwik Stasiak, wnosząc toast w ręce Wodzinowskiego. Przemawiał następnie prezes Wodzinowski, ks. Staich, p. Aywas, dr Emilewicz i p. Łuczko.

W końcu dr Słażewski po pięknej mowie o braterstwie zakończył ucztę toastem „Kochajmy się". Serdeczny nastrój spotęgowały dźwięki orkiestry sokolej pod batutą p. Kapałki. Po biesiadzie odegrało Koło dramatyczne komedyę Fredry p. t. „Consilium facultatis". Jednoaktówka, wyreżyserowana dobrze przez p. Kleina podobała się ogólnie, dzięki znakomitej grze pp. Sobolewskich, oraz pań Kleinowej i Moskalowej. Po przedstawieniu rozpoczęła się wesoła zabawa taneczna.

Z kraju.

Teatr artystyczny w Zakopanem kończy w najbliższych dniach sezon zimowy i wyjeżdża na szereg występów do większych miast prowincyonalnych w Galicyi. Na sezon letni otrzymał teatr artystyczny parę ofert korzystnych do miejscowości kąpielowych — prawdopodobnie więc jednak powróci do Zakopanego, ulegając życzeniu obywatelstwa miejscowego.

Tarnów, 7 kwietnia. (Nowy prezydent sądu. — Pożar.)

Dnia 5 b. m. dr Władysław Kruczkiewicz, radca dworu, objął urzędowanie jako prezydent sądu obwodowego. P. dr Kruczkiewicz przybył z Jasła, gdzie jako prezydent sądu pozostawił po sobie dobre wspomnienie.

Wczoraj o godzinie 10 przed południem wybuchł pożar w stodole Andrzeja Orłowskiego na Strusinie. Pożar wznieciłi chłopcy, bawiąc się zapałkami. Silny wiatr południowo-wschodni przeniósł pożar na skład desek fabryki kopyt szewskich Hudesa i Berkelhammera i na dwie sąsiednie stodoły Głuszka i Zgłobisia. Na miejsce pożaru przybył z sąsiednich koszar silny oddział obrony krajowej pod komendą kapitana Syré'go i porucznika Franka i oddział piechoty 56 p. p. pod komendą porucznika Fichtnera. Dzielnemu i świadomemu celu kierownictwu wyżej wspomnianych oficerów przy całej akcyi ratunkowej, jako też karności żołnierzy, których oficerowie własnym przykładem do pracy zachęcali, należy zawdzięczać zlokalizowanie pożaru. Także uczniowie szkół średnich, idąc na rękę straży pożarnej miejskiej i ochotniczej przyczynili się do ugaszenia pożaru. Spaliły się trzy stodoły i znaczna ilość desek wspomnianej firmy. Ogólna szkoda wynosi 15.000 kor., z których tylko część była ubezpieczona.

Służba telegraficzna. Począwszy od 10 kwietnia b. r. pełnić będzie urząd pocztowy i telegraficzny w **Andrychowie** w oddziałach telegraficznym i telefonicznym służbę **całodzienną**.

Wadowice 7 kwietnia. W niedzielę odbyła się w Wadowicach rzadka jeszcze u nas uroczystość poświęcenia sztandaru „Skautów". Pod opieką dyrekcyi gimnazyalnej i „Sokoła" rozwija się ten nowy system wychowania fizycznego młodzieży bardzo pomyślnie. Około 70-ciu skautów umundurowanych bierze udział w ćwiczeniach polowych, pod kierownictwem naczelnika „Sokoła" i prof. Beera. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele, a zakończono zabijaniem gwoździ w „Sokole", gdzie serdecznie przyjmowano gości. Zebrano około 1000 koron na cele skautowe, co bardzo dobrze świadczy o ofiarności mieszkańców miasta Wadowic na cele wychowania młodzieży.

Przeciw reformie wyborczej. (Sanok 7 kwietnia). Dzisiaj rano odbył się sejmik relacyjny posłów obwodu sanockiego z większej posiadłości pp. Laskowskiego, Urbańskiego i Starowiejskiego. Obecnych było około 30 wyborców. Przewodniczył Eksc. Kraiński. W sprawie **reformy wyborczej** referował p. Nowosielecki. W debacie zabierał między innymi głos p. Kozłowski, który w ostrych słowach krytykował postępowanie namiestnika. Uchwała zapadła jednogłośna, iż projekt obecnej reformy wyborczej jest nie do przyjęcia. Do tej uchwały mają się zastosować posłowie. Poseł Starowiejski, którego ostro atakowano za dotychczasowe jego stanowisko, oświadczył, iż poddaje się uchwale i zajmie stanowisko przeciw reformie wyborczej w jej dotychczasowej formie.

Na dzień 4 b. m. organizacya tutejszej Rady Narodowej zwołała wiec w sprawie reformy. Wiec ten nie przyszedł do skutku, gdyż referent ze Lwowa nie przyjechał.

Przemyśl, 7 kwietnia. (O skautingu. — Święcone).

Drugi z rzędu wykład publiczny o polskim skautingu na temat „Drogą największego oporu" — komendanta skautowego prof. Błażka, odbył się przy zapełnionej sali Sokoła 5 b. m. Wykłady budzą wielkie zainteresowanie. Trzeci wykład odbędzie się 12 b. m.

Po święconem w Sokole odbyły się w dalszym ciągu te tradycyjne uroczystości w Kole robotniczem T. S. L. im. Borelowskiego (5 b. m.) i 6 b. m. w Czytelni T. S. L. przy ul. Grunwaldzkiej. Tu i tam było liczne zebranie. Po święconem odbyły się tańce.

Ze świata.

Tragiczna śmierć złodzieja. Pisma warszawskie donoszą:

Jeden ze złodziei ze wsi Stara Wieś w powiecie hrubieszowskim ukradł we wsi Wiśniów karmnika, który jednak nie chciał wcale iść ze złodziejem, więc tenże zarżnął upartego wieprza, wypaproszył i chciał wziąć na plecy. W tym celu założył na wieprza postronek i postawił go na poręczy mostu, chcąc zawiązać sobie drugi koniec sznura na piersiach. W tej chwili wieprz spadł z poręczy, a postronek z piersi złodzieja zsunął się na szyję i tak obaj: złodziej i wieprz zawiśli po obu stronach poręczy. Przechodzący rano przez most ludzie zauważyli obu wisielców, ale już nie mogli nic pomódz złodziejowi, który dawno skończył życie swe i zawód złodziejski.

Śmierć uczonego wynalazcy. Tajny radca, profesor Henryk **Slaby**, współwynalazca telegrafu bez drutu, umarł w Berlinie, licząc 64 lat życia. Zmarły był po kolei docentem berlińskiej Akademii przemysłowej, politechniki w Charlottenburgu, a naostatek uniwersytetu w Berlinie. Wszędzie wykładał fizykę. Zajmował się od dawna badaniem fal elektrycznych i brał w roku 1897 udział w znanych doświadczeniach Marconiego w Anglii. Opierając się na zdobyczach Marconiego, stworzył Slaby prawie równocześnie z profesorem Braunem system telegrafu iskrowego. Na tem polu pracował później wspólnie ze swoim asystentem hr. Jerzym Arco. W roku 1903 systemy telegrafu iskrowego Slaby-Arco, budowane przez Towarzystwo elektryczne, połączone zostały z systemami profesora Brauna, którego patenty nabyła firma Siemens i Halske. Z tego połączenia powstały rozpowszechnione wszędzie stacye telegrafu iskrowego.

Katastrofa kolejowa. Jak to już wczoraj donieśliśmy, w Chorwacyi wydarzyła się w nocy z dnia 5 na 6 b. m. katastrofa kolejowa, która wywołała wielkie zaniepokojenie. Pierwsze wiadomości mówiły o licznych ofiarach katastrofy, później atoli komunikat dyrekcyi węgierskich kolei państwowych stwierdził, że rozmiary katastrofy są znacznie mniejsze, że z podróżnych nikt nie zginął, a ofiarami byli wyłącznie funkcyonaryusze kolei.

Katastrofa wydarzyła się w czasie, gdy ruch turystyczny na południe jest bardzo ożywiony. — Mnóstwo osób wyjeżdża nad morze Adryatyckie, ażeby tam przepędzić porę przejściową pomiędzy zimą a wiosną pośród warunków lepszych, niż w miastach posuniętych więcej na północ. Ta okoliczność spowodowała ogólne zaniepokojenie o los tych osób, które jechały pociągiem, dotkniętym przez katastrofę.

Przebieg jej był następujący. W nocy z dnia 5 na 6 b. m. około godz. 3 po północy pomiędzy stacyami **Generalski Stol** a **Tounj** (Karlstadt a Ogulin) pociąg pospieszny, idący z Budapesztu do Rjeki, zderzył się z towarowym pociągiem pospiesznym, dążącym w kierunku przeciwnym. Wedle „Ungarische Post" miało zginąć 33 osób, a 70 miało być rannych. Inne — późniejsze wiadomości zredukowały znacznie te cyfry, które naostatek **ograniczyły się do 6 osób zabitych.** Komunikat urzędowy dyrekcyi kolei donosi: Maszyniści obu pociągów, konduktor prowadzący pociąg pospieszny i dwaj hamowniczy pociągu towarowego **zginęli.** Z podróżnych — o ile dotąd wiadomo — **nikt nie poniósł szwanku.**

Zmarli.

Marcin **Język**, tercyan szkoły miejskiej, umarł w Krakowie 7 b. m., przeżywszy 44 lata.

Jędrzej **Halasza**, znany działacz słowacki, umarł 5 b. m. w Św. Marcinie Turczańskim na Słowaczyźnie w 61 roku życia.

Zaginiony. Z mieszkania przy ul. Kanoniczej l. 11 wyszedł przed kilku dniami 60-letni S. M., ubrany w kurtkę, kapelusz brązowy twardy i buty filcowe i dotąd nie wrócił. Rodzina i policya czynią poszukiwania.

Z kalendarza. We wtorek 8 kwietnia: Dyonizego bw. i Makaryi m.; we środę 9 kwietnia: Marcella bw. i Makaryi m.; we czwartek 10 kwietnia: Ezechiela pr. i Makarego b.

Wschód słońca dnia 8 kwietnia o godzinie 5 minut 04; zachód o godzinie 6 min. 21; długość dnia godzin 13 m. 17.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 7 kwietnia termometr doszedł od + 7·3 do + 11·0 Cels.; barometr po południu zaczął się podnosić.

Dnia 8 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 736·0 mm., termometru + 8·1 Cels.; — wiatr północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) Ciepłota najwyższa + 18·5, najniższa — 5·0, Cels. — Ciśnienie powietrza 694. Kierunek wiatru północny. Prognoza: deszcz.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Paul ze słonecznikiem". (Występ Ireny Solskiej).
We środę: „Judasz z Kariothu".
We czwartek: „Pani ze słonecznikiem". (Występ Ireny Solskiej).
W piątek: „Taniec czynowników".
W sobotę: „Caryca". (Występ Ireny Solskiej).
W niedzielę po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Caryca".

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I szkoły realnej przy ulicy St.-Duchackiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.

We środę dr Edward Woroniecki: Rok 1863 w poezyi polskiej (2 godziny).
We czwartek dr Edward Woroniecki: Rok 1863 w powieściach Żeromskiego.

Dział ekonomiczny.

* **Powiatowa Kasa oszczędności w Krakowie.** Onegdaj odbyło się doroczne posiedzenie wydziału Kasy pod przewodnictwem prezesa dra Stefana Skrzyńskiego. Sprawozdanie z czynności w roku zeszłym przedłożył imieniem dyrekcyi dyrektor dr Antoni Gazdzicki. Według sprawozdania rok ubiegły co do obrotów przedstawia się na ogół normalnie. Wkładki wynoszą 23,267.628 kor., liczba książeczek oszczędności 19.373. Ogólny obrót kasowy wynosił 69,990.850 K; w przeciągu dziennie 233.303 K. Stan ogólny pożyczek hipotecznych 17,926.384 K. Dyrekcya Kasy co do pożyczek hipotecznych uwzględniała także gminy, należące dawniej do powiatu, obecnie wcielone do Krakowa; stan pożyczek hipotecznych, udzielonych tym gminom, zwiększył się w roku zeszłym o 621,892 K. Portfel wekslowy obejmował z końcem roku 1819 weksli na 3,603,731 K. Ogólny zysk z normalnych obrotów Kasy wynosi 110.627 K. Fundusze rezerwowe, to jest własny majątek Kasy wynosi 1 mil. 203.983 K. Sprawozdanie przyjął wydział do wiadomości i na wniosek komisyi kontrolującej udzielił dyrekcyi absolutoryum.

* **Gremium agentów handlowych** powstało w Krakowie dla powiatów politycznych Krakowa i Podgórza. Prezesem wybrano p. D. Bincera, wiceprezesem p. Jana Godzickiego. Do wydziału weszli pp. Maks Birnbaum, Zygfryd Goldstein, Aleksander Czerwiński, Wilh. Grossmann, Ignacy Metzner, Szymon Lorin, Zygm. Perlberger, Antoni Procner, Arn. Steiner, Herm. Hirsch, Zygm. Spitzkopf, Jakób Wasserberger, Bertold Weinsberg; na zastępców pp. Bolesław Bilikiewicz, Ludwik Aksman, Józef Suesser, Henryk Timberg, Salo Zimmet.

Kronika lwowska.

Lwów, 8 kwietnia.

Pocztowcy wobec reformy wyborczej. Wydział wspólnie z Radą naczelną krajowej org. społeczno-politycznej pocztowców wszelkiej kategoryi powziął następującą uchwałę:

„Uznajemy za rzecz konieczną przeprowadzenie reformy wyborczej do Sejmu w przekonaniu, że stanie się ona aktem zgody wszechnarodowej, oraz ułatwi przyszłemu Sejmowi spokojną i zgodną pracę nad poprawą stosunków na polu oświatowem, ekonomicznem i narodowem szerokich mas ludności.

„W tym celu, jako organizacya obywatelska, oświadczamy się za projektem, przyjętym przez większość komisyi sejmowej i wzywamy wszystkich członków, ażeby rozwinęli silną agitacyę za projektem reformy i zgodnie wzięli udział w zgromadzeniach ludowych, które w tej sprawie zwołane będą po kraju".

„Z uwagi, że z nauczycielstwem ludowem weszliśmy w ścisłe stosunki i na każdem polu pracy obywatelskiej wspólnie i zgodnie działać będziemy wzywamy członków, ażeby jak najliczniej brali udział w [illegible] i solidarnie współdziałali za reformy wyborczej".

Rocznicę bitwy racławickiej obchodziło w niedzielę we Lwowie uroczyście kilka stowarzyszeń, jak: „Gwiazda", Towarzystwo młodzieży polskiej im. T. Kościuszki, T. S. L. im. Kościuszki. Wcześnie [illegible] pochodem przez ulice miasta, potem odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze, [illegible] w Sokole [illegible] uroczysty wieczorek. Szereg wieczorków odbył się w „Gwieździe", „Skale" w „Sokole IV" itd.

Doroczne ogólne zgromadzenie Tow. galic. koncepcyjnych urzędników skarbowych odbyło się we Lwowie, w sali Kasyna miejskiego, przy licznym udziale członków ze Lwowa i prowincyi. Przewodniczył wiceprezes Tow. p. radca Czesław Popiel, poczem przedstawiono sprawozdanie wydziału [illegible] absolutoryum [illegible] członków Towarzystwa.

Prezesem wybrano ponownie radcę dr. Józefa Bielikiewicza ze Lwowa, do wydziału na 3 lata: R. Czanderna, St. Kamieński, dr. Wł. Patkiewicz, L. Tomanicki i H. Weinert, jako zastępcy pp.: Józef Karaman, dr. Aleks. Krautz i Józef Link, na 1 rok: p. K. Pirożyński,

St. Wondrausch. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: Adolfa Franka, Kaz. Jaresiewicza i Ad. Polturaka.

Fundacya jubileuszowa im. ces. Franciszka Józefa jest zupełnie gotowa, kapitał pełny wpłacony. Było poza mocą wydziału aktywowanie fundacyi już w r. 1913 z powodu niezałatwionych dotąd formalności w sprawie zatwierdzenia nazwy fundacyi. Fundusz wzajemnej pomocy również wzrasta, dzięki ofiarności członków, którzy swe ryczałty pisarskie i inne datki dobrowolne na ten cel poświęcają. Towarzystwo nawiązało rokowania w celu budowy własnych domów w Zakopanem i w okolicy Kossowa, wreszcie pilnowało sprawy pragmatyki służbowej i awansów.

Obrady zamknięto o godz. 1 w południe, poczem nastąpiło posiedzenie wydziału, na którem przedyskutowano sprawę wycieczki do kopalń wielickich, której dochód zaofiarowało ofiarnie ministerstwo na rzecz funduszu Wzaj. pomocy tow. gal. koncept. urzędników skarbowych.

Bank zaliczkowy we Lwowie, najstarsza i najzasobniejsza polska kooperatywa w Galicyi, przeznacza zawsze z rocznych dochodów znaczne sumy na cele kulturalne i oświatowe narodowe polskie, tudzież na cele dobroczynne.

W tym roku uchwaliła Rada nadzorcza Banku zaliczkowego we Lwowie rozdzielić na powyższe cele kwotę 7.700 kor. Rada przeznaczyła na fundusz stypendyjny im. dra Tadeusza Skałkowskiego 2.000 kor.; na Dar Grunwaldzki 5 rata (ostatnia) 400 kor.; na Macierz szkolną w Cieszynie 1.000 kor.; dla Tow. uczestników powstania z r. 1863/4 500 kor.; na bursę im. T. Kościuszki 200 kor.; na bursę im. Dekerta 200 kor; na bursę im. Stefana Batorego 200 kor; na bursę im. św. Wojciecha 200 kor.; na bursę T. S. L. (Koła Pań) 200 kor.; na bursę T. S. L. 200 kor., na bursę rękodzielniczą Ligi pomocy przemysłowej 200 koron; na kolonie wakacyjne w Rymanowie 200 kor.; dla Towarzystwa wzajemnej pomocy studentów politechniki 200 kor., dla Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów politechniki 200 kor.; dla Tow. bratniej pomocy słuchaczów uniwersytetu lwowskiego 200 kor.; na „warsztaty" studenckie Ligi pomocy przemysłowej 200 kor.; dla Tow. gospodarczego wykształcenia kobiet 100 kor.; dla Przytuliska św. Józefa 100 kor.; dla Towarzystwa św. Wincentego a Paulo 100 kor.; dla Domu sierót pod wezwaniem N. P. N. P. M. 100 kor,, dla Towarzystwa św. Salomei 100 kor.; dla Brata Alberta 100 koron; dla Zakładu wychowawczego dla matołków w Iwoniczu 100 kor.; na centową herbaciarnię 100 kor.; na Szkołę handlową T. S. L. 100 kor.; dla seminaryum przemysłu domowego L. P. P. 100 kor.; dla Towarzystwa dziennikarzy polskich 100 kor.; dla Tow. polskiego domu im. Orzeszkowej 100 kor. i dla Tow. opieki nad dziećmi 100 koron.

Ogółem wydzielił Bank zaliczkowy we Lwowie ze swych funduszów w czasie istnienia pod dzisiejszą firmą, t. j. od roku 1891 na cele kulturalne i oświatowe narodowe polskie, oraz na cele dobroczynne — sumę 176.930 kor. 68 hal.

Repertoar teatru lwowskiego.

We środę: „Wilhelm Tell".
We czwartek: „Grigri".
W piątek: „Taniec czynowników".
W sobotę po poł.: „Za gwiazdą Napoleona", wieczór: „Krysia leśniczanka".
W niedzielę po poł.: „Kochany Augustynek"; wieczór: „To moje dziecko".

Położenie międzynarodowe.

(Telegramy „Nowej Reformy".)

Upór Czarnogóry.

Tryest. Przybył tu czarnogórski delegat na konferencyę pokojową w Londynie, Mjuskowicz, który zdąża do Paryża. Mjuskowicz w rozmowie z współpracownikiem „Piccola" oświadczył w sprawie Skutari:

— Czarnogóra zdecydowana jest nie ustąpić i pójdzie do ostatecznych granic.

Stanowisko Rosyi wywołało w Czarnogórze wielkie rozczarowanie. Na zapytanie, jakie wrażenie wywarła w Czarnogórze demonstracya flot mocarstw, odpowiedział Mjuskowicz:

— Żadnego nie wywarła wrażenia. Gdyby jednak mocarstwa wysadziły w Czarnogórze swoje wojska, wówczas odstąpimy od oblężenia Skutari, a wszyscy żołnierze czarnogórscy pospieszą na wybrzeża, aby rozpocząć walkę aż do ostatniego tchnienia.

Deklaracya rządu serbskiego.

Belgrad. Według ogłoszonego urzędownie komunikatu, rząd serbski w odpowiedzi na notę mocarstw w kwestyi albańskiej oświadczył, że wojska serbskie wycofane będą z pod Skutari dopiero po zawarciu pokoju albo po zajęciu miasta, zaś z Albanii dopiero po ogłoszeniu granic Albanii. Żądaniu co do gwarancyi dla Mahometan i katolików rząd serbski nie może uczynić zadość, ponieważ to sprzeciwia się prawom zwierzchności państwowej. Konstytucya daje odpowiednie gwarancye dla najdalej idącej wolności wyznaniowej.

Misya Dimitrjewa i Danewa.

Paryż. „Temps" ogłasza kilka niewyjaśnionych dotąd szczegółów o misyi bułgarskiego generała Dimitrjewa i Danewa w Petersburgu. Dimitrjew pojechał do Petersburga z polecenia króla Ferdynanda, aby pozyskać cara dla myśli przyznania dla Bułgaryi portu nad morzem Marmora i dla marszu Bułgarów na Dardanele.

Misya Dimitrjewa jednak nie miała powodzenia. Dimitrjew spotkał się w Petersburgu ze słowami: „Non possumus". Tak samo nie miał Dimitrjew powodzenia w swoich staraniach, mających na celu pozyskanie Rosyi dla poparcia pretensyj bułgarskich do Saloniki.

Sprawa rozdziału Macedonii i sporu bułgarsko-serbskiego co do miast Prilep, Monastyr i Köprülü, które, według traktatu, zawartego z Serbią jeszcze przed wojną, miały należeć do Bułgaryi, nie jest jeszcze zdecydowana. Miasta te obsadzili Serbowie i nie chcą ich opuścić. — Natomiast w sporze o Ochridę sędzią rozjemczym ma być cesarz Wilhelm.

Rosya i Francya.

Petersburg. Ambasador francuski Delcassé udaje się dzisiaj do Paryża. Zapewniają, że między Sazonowem i ambasadorem rosyjskim w Paryżu, Izwolskim, panuje wielkie naprężenie i że Delcassé stoi po stronie Izwolskiego. Kto z tej walki wyjdzie zwycięzcą, na razie nie można przewidzieć.

Po mowie kanclerza.

Berlin. (B. Wolffa). Podczas gdy dzienniki opozycyjne, wobec wczorajszych wywodów kanclerza i korzystnej sytuacyi międzynarodowej Niemiec, zapytują, dlaczego zbrojenia są konieczne, organa konserwatywne podnoszą dzielny i uczciwy charakter mowy kanclerza, który wskazał na konieczne konsekwencye wojskowo-polityczne na przyszłość.

Blokada.

Kotor. Z Antivari donoszą, że okręty mocarstw zachowują się na razie zupełnie bezczynnie. Tylko krążownik austryacki „Aspern" przedsięwziął wczoraj jazdę rekognoscyjną aż do Korfu. Na dziś zapowiedziana jest blokada wybrzeża od Antivari aż do Dulcigno, o ile admirałowie otrzymają dzisiaj odpowiednie instrukcye.

Londyn. „Pall Mall Gazette" twierdzi, że Anglia odrzuciła żądanie Austryi co do rozszerzenia blokady aż do rzeki Skumbi. Austrya żądała też, aby postawić Czarnogórze ultimatum 24-godzinne. Anglia jednak oświadczyła się za ultimatum 3-dniowem.

Pod Skutari.

Kotor. Z Antivari donoszą, że szturm na Skutari jeszcze się nie rozpoczął, ponieważ Serbowie nie zdołali jeszcze zająć nowych pozycyj. Sądzą jednak, że w Skutari nie ma amunicyi, albowiem na luźne ataki armii oblężniczej Turcy odpowiadają bardzo słabo. — Dlatego też w Antivari spodziewają się, że dziś lub jutro Czarnogóra ogłosi aneksyę Skutari, a równocześnie Serbia oświadczy, że anektuje Durazzo.

Wiedeń. „Südslav. Corresp." donosi z Belgradu:

Panuje tu wielkie rozgoryczenie i niepokój z powodu niekorzystnego przebiegu operacyj pod Skutari. Zarzucają Czarnogórcom, że nie umieją obsługiwać artyleryi serbskiej, podczas gdy wszystkie operacye tureckie są wzorowo prowadzone.

„Trgovinski Glasnik" twierdzi, że Skutari trzyma się dlatego tak długo, ponieważ obroną kierują oficerowie austryaccy.

Bułgarzy przeciw Serbom.

Salonika. Rząd bułgarski postanowił wysłać silne oddziały wojsk bułgarskich do tych miejscowości, które zostały obsadzone przez Serbów, a według umowy bułgarsko-serbskiej miały przypaść Bułgaryi. Pierwsze oddziały odejdą do Monastyru i Skoplje.

Londyn. Ambasadorowie odbędą znowu posiedzenie.

Zwycięstwo Serbów.

Belgrad. (Z urzędowego źródła serbskiego). Między wojskami serbskiemi a wojskiem Dżawida paszy, który, jak wiadomo, ofiarował był kapitulacyę, przyszło koło Liuzmy do gwałtownej walki. Nieprzyjaciel zjawił się w sile ośmiu batalionów, 4 dział, 3 mitraliez, a nadto z kawaleryą. Wojska tureckie poniosły zupełną klęskę i uciekły w panice w kierunku Figeri. Wojsko serbskie obsadziło Liuzmę, wzięło przeszło 1000 żołnierzy i 18 oficerów do niewoli. W szpitalu znajduje się 500 chorych żołnierzy tureckich i większa ilość oficerów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 8. kwietnia.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panuje usposobienie słabe.

Prace Rady państwa.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbyło się długie posiedzenie Rady ministrów, na którem zajmowano się różnemi bieżącemi sprawami politycznemi. Prezydent Stuergkh odbył przedtem długą konferencyę z prezydentem Izby posłów, Sylvestrem, który postanowił zwołać najbliższe posiedzenie Izby posłów na 5 maja na godz. 3 po południu. Prezydent Sylvester proponuje, aby parlament obradował w maju codziennie, celem przeprowadzenia planu finansowego jeszcze w tym miesiącu, czerwiec zaś byłby zastrzeżony dla budżetu, względnie dla prowizoryum budżetowego.

Sprostowanie gen. Auffenberga.

Wiedeń. Były minister wojny generał Auffenberg oświadcza, że ogłoszony z nim interwiew w jednym z dzienników węgierskich jest zmyślony. Tak samo zmyślone jest przypisywane mu twierdzenie, jakoby nie istniał zamiar podwyższenia kontyngentu rekruta w Austro-Węgrzech.

Przeciw epidemii zbrojeń.

Berlin. Dzienniki donoszą: W dniach najbliższych zbierze się w Genewie konferencya międzyparlamentarna posłów parlamentu niemieckiego i francuskiego, celem ograniczenia, względnie odroczenia zbrojeń we Francyi i Niemczech. Przypuszczają jednak, że także posłowie innych stronnictw wezmą udział w tej konferencyi.

Trzyletnia służba wojskowa.

Rouen. Minister wojny Etienne wygłosił mowę na bankiecie oficerów rezerwowych, przyczem powiedział, że mocarstwa trójprzymierza regularnie podnoszą swój stan efektywny. — Wskutek tego rząd musi żądać koniecznych ofiar. Wprowadzenie trzyletniej służby jest nieodzownem. Minister jest przekonany, że wszyscy dobrzy Francuzi to zaakceptują.

Pogorszenie w stanie zdrowia papieża.

Rzym. W stanie zdrowia papieża nastąpiło znowu znaczne pogorszenie wskutek przeziębienia przy wczorajszych audyencyach.

Wezwani wczoraj lekarze, Fava i Amici, odbyli długie konsylium; dr Amici czuwał przy papieżu całą noc.

Dziś rano obaj lekarze odbyli ponownie długie konsylium. Papież leży w łóżku. Siostry papieża wezwane przybyły do Watykanu.

Manifestacye.

Kijów. (Ag. tel. pet.). Przed konsulatami bułgarskim i greckim urządzili studenci owacyę, toż samo pod pomnikiem cara Aleksandra II. Manifestacye zakończyły mowy patryotyczne.

Zapowiedź strajku generalnego.

El Ferol. 6.000 robotników arsenału odbyło wiec, na którym żądali oddalenia szeregu kierowników, grożąc, na wypadek odrzucenia ich żądania, strajkiem generalnym.

Trójprzymierze azyatyckie.

Londyn. Dzienniki donoszą z Pekinu: Na propozycyę Juanszikaja, ma być utworzone trójprzymierze azyatyckie, do którego należeć mają Chiny, Japonia i Syam. Trójprzymierze to ma na celu wzajemną ochronę i obronę przeciw inwazyi Europy.

Sprzeniewierzenie delegata czeskiego. Z Pragi donoszą: Organ socyalistów czeskich „Dennik" donosi: Centralna organizacya Sokołów wysłała swego czasu trzy wagony z materyałem sanitarnym do Bułgaryi. Na czele tej ekspedycyi wysłano fryzyera, niejakiego Menczika, który jednak tylko część powierzonego mu materyału dostawił do Bułgaryi, resztę zaś sprzedał za 1200 koron. Przeciw Menczikowi wdrożono dochodzenie karne. Gdy Menczik przechodził wczoraj ulicą, obili go przechodnie.

Z komisyi dla reformy wyborczej.

(Telefonem).

Lwów, 8 kwietnia.

Dziś rozpoczęło się w dalszym ciągu posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej, w obecności marszałka, namiestnika i wiceprezydenta namiestnictwa Grodzickiego. Poseł Starzyński nie przybył na to posiedzenie.

Na wstępie rozpoczęła się obszerna dyskusya nad paragrafem 35 statutu krajowego. Poseł K. Lewicki zgłosił wniosek, aby w myśl kompromisu przyjęto jako paragraf 35 a, propozycyę większości, której referent Badeni w statucie krajowym nie umieścił, mianowicie, aby osobno Polacy, a osobno Rusini wybierali swoich członków do różnych komisyj sejmowych i instytucyj krajowych.

Poseł hr. Piniński, a za nim inni oponenci, w długich przemówieniach sprzeciwili się temu wnioskowi.

Ostatecznie poprawkę posła Lewickiego przyjęto 12 głosami przeciw 9 głosom.

Posłowie Cieński, hr. Piniński i Głąbiński każdy z osobna zgłosili vota mniejszości.

Przystąpiono następnie do § 38, w sprawie kwalifikowanej większości. Poseł K. Lewicki protestował przeciw dowolnemu podwyższeniu przez referenta kwalifikacyi co do głosowania w sprawie Rad powiatowych i przeciw temu, że referent zmianę ordynacyi wyborczej podciągnął pod tą samą kwalifikacyę, co § 3, traktujący o składzie Sejmu, o czem w przyjętych przez większość zasadach nie ma mowy.

Poseł Stapiński wystąpił ostro przeciw konserwatystom. Zgadza się on zresztą na stylizacyę paragrafu 38, dodaje jednak, że paragraf ten będzie dla niego najlepszym środkiem agitacyjnym przy najbliższych wyborach, skierowanych przeciw konserwatystom.

Namiestnik przyznał, że referent odstąpił od kompromisu.

Dyskusya trwa dalej.

Odrzucono następnie 12 głosami przeciw 9 petryfikacyę Rad powiatowych, wstawioną przez referenta do paragrafu 38 projektu statutu krajowego, a reaktywowano zasadę kompromisu.

Tą samą ilością głosów odrzucono wniosek Głąbińskiego, żądający specyalnej petryfikacyi, mianowicie dwie trzecie obecnych posłów i trzy piąte głosujących dla zmiany wszystkich innych postanowień statutu, poza obszarami dworskiemi, Radami powiatowemi i składem Sejmu.

Przystąpiono do dyskusyi nad paragrafem 18, o obszarach dworskich.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 8 kwietnia 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·50 żądają 96.25 20-to frankówki w złocie 19·10 19·25. Dolary amerykańskie 492·— 497·—

II. Listy zastawne: 5-proc. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-proc. Listy zast. Banku hip. 90·25 90·75. 4-proc. Listy zast. Banku hip. 82·25 82·75. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 92·— 93·—. 4-proc. Listy zast. Banku kraj. 85·— 86·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·— 97·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 91·50 —·—. 4-proc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 83·50 84·50. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 93·— 94·—. 4½-proc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. —·— 96·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-proc. Galic. obligacye propinacyjne 95·50 96·50 4-proc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 83·75 84·75. 4-proc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 84·50 85·50. 4-proc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 82·— 83·—. 4½-proc. Obligacye komunalne Banku kraj. 90·— 90·50. 4-proc. Obligacye kolejowe 81·25 81·75.

V. Publiczne zapisy długu: $4\frac{2}{10}$-proc. wspólna renta pap. 86·— 86·50 $4\frac{2}{10}$-proc. wspólna renta srebrna 86·— 86·50. 4-proc. renta koronowa austr. 83·50 84·—. 4-proc. renta koronowa węgierska 82·25 82·75. 4-proc. renta austryacka w złocie 106·25 106·75. 4-proc. renta węgierska w złocie 102·75 103·25.

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 8 kwietnia. (Giełda południowa).
Marki 117·95. Renta majowa 83 15. Renta koronowa węgierska 82·—. Akcye austr. zakł. kred. 616·50. Akcye węg. zakł. kred. 807·—. Akcye Anglobanku 338·50; Akcye Unionbanku 586·—. Akcye Bankvereinu 507·—. Akcye Landerbanku 517·—. Akcye kolei państwowych 702 50. Lombardy 116 50. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 315·—. Alpiny 1015·50. Rima-Muranyi 710·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 34·—. Losy tureckie 227·—. Ruble 254·—. Skoda 825·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 8 kwietnia. (Giełda poranna).
Akcye kredytowe 204·25. Tow. dyskontowe 182·—.
Usposobienie: chętne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 8 kwietnia. Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień 11·07 do 11·08; pszenica na maj 11·22 do 11·23; pszenica na październik 11·72 do 11·73; żyto na kwiecień 9·28 do 9·29; żyto na maj —·— do —·—; żyto na październik 9·43 do 9·44; owies na kwiecień 9·60 do 9·61; owies na maj 9·80 do 9·81; owies na październik 8·51 do 8·52; kukurudza na maj 7·61 do 7·62; kukurudza na lipiec 7·85 do 7·86; kukurudza na sierpień 8·01 do 8·02; rzepak na sierpień 16·70 do 16·80.
Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna; Usposobienie spokojne; chłodno.

L. 668. 2911 3 3

KONKURS.

Przy Urzędzie miejskim w Grybowie jest do obsadzenia posada **lekarza weterynaryjnego.**

Do posady tej przywiązaną jest płaca 1500 K, a nadto zapewnionym byłby nadzór nad targami w sąsiedniem miasteczku za wynagrodzeniem rocznem 600 K.

Termin do wnoszenia podań upływa **z dniem 15 maja b. r.**

Grybów, 31 marca 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1912 r.

Odjazd z Krakowa:

Godz.	Pociąg	Nr.	Kierunek i połączenia
12·01	w nocy poc. osob.	47	do Nowego Sącza. Połączenia: do Oświęcimia, Żywca Zwardonia, Zakopanego, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja.
12·20	w nocy poc. osob.	11	do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50	w nocy poc. posp.	8	do Wiednia. Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu, Wrocławia i Berlina.
3·14	w nocy poc. posp.	7	do Czerniowiec. Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55	w nocy poc. posp.	10	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu, Pragi.
4·20	w nocy poc. osob.	31	do Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·30	w nocy poc. osob.	20	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·45	rano poc. posp.	3	do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan. Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Stróż, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52	rano poc. posp.	2	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·50	rano poc. osob.	15	do Podwołoczysk. Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Bełzca, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·15	rano poc. osob.	6211	do Kocmyrzowa i Mogiły.
8·35	rano poc. osob.	411	do Wieliczki.
9·05	rano poc. osob.	41	do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30	rano poc. osob.	18	do Brzecławy (Lundenburga). Połączenia: do Gliwic, Wrocławia, Berlina, Warszawy.
10·45	przed poł. poc. osob.	13	do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa Sambora, Stanisławowa, Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża Grzymałowa.
1·15	po poł. poc. osob.	33	do Suchej, Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30	po poł. poc. miesz.	461	do Wieliczki.
1·42	po poł. poc. osob.	6213	do Kocmyrzowa i do Mogiły.
1·57	po poł. poc. osob.	14	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Opawy
2·33	po poł. poc. osob.	21	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu.
2·51	po poł. poc. posp.	5	do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja.
3·00	po poł. poc. osob.	25	do Tarnowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza.
3.45	po poł. poc. osob.	49	do Zakopanego.
5·40	po poł. poc. osob.	27	do Rzeszowa. Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza i Jasła
6·00	wiecz. poc. osob.	116	do Oświęcima.
6.45	wiecz. poc. osob.	16	do Wiednia. Połączenia do Warszawy, Petersburga, Moskwy, Wrocławia, przez Trzebinię, Berlina.
6·55	wiecz. poc. miesz.	61 V.	do Tarnowa.
7·40	wiecz. poc. miesz.	463	do Wieliczki.
7·55	wiecz. poc. osob.	45	do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcima, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Stanisławowa Tarnopola.
8·00	wiecz. poc. osob.	6215	do Kocmyrzowa.
8·43	wiecz. poc. posp.	1	do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi. Połączenie do Chyrowa, Sambora, Stryja, Konstantynopola okrętem.
9·00	wiecz. poc. posp.	17	do Podwołoczysk. Połączenia: do Wieliczki, Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Kijowa, Odessy.
10·15	w nocy poc. posp.	4	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Moskwy, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
10·20	w nocy poc. osob.	19	do Lwowa. Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Rawy Ruskiej, Stojanowa.
10·34	w nocy poc. osob.	104	do Wiednia.
11·05	w nocy poc. osob.	413	do Wieliczki.

Przyjazd do Krakowa:

Godz.	Pociąg	Nr.	Kierunek i połączenia
12·40	w nocy poc. posp.	8	z Czerniowiec. Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07	w nocy poc. posp.	7	z Wiednia. Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
3·32	w nocy poc. osob.	12	z Podwołoczysk. Połączenia: z Odesy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Jaworowa, Stryja, Sambora Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Nowego Sącza.
4·57	w nocy poc. osob.	20	ze Lwowa. Połączenia: od Stojanowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
5·25	w nocy poc. posp.	103	z Wiednia.
5·55	w nocy poc. posp.	3	z Wiednia. Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·00	rano poc. osob.	48	z Nowego Zagórza przez Suchą. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·32	rano poc. posp.	2	z Ickan. Połączenia z Konstantynopola przez Konstancyę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20	rano poc. osob.	15	z Oświęcima.
7·30	rano poc. osob.	412	z Wieliczki.
7·42	rano poc. osob.	6212	z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55	rano poc. osob.	32	z Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów Połączenia: z Wadowic przez Spytkowice.
8·18	rano poc. osob.	118	z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·45	rano poc. osob.	18	z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek Chyrowa Nowego Sącza.
8·48	rano poc. osob.	41	z Granicy. Połączenia z Warszawy.
9·30	rano poc. osob.	13	z Wiednia. Połączenia z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia Berlina Gliwic, Warszawy.
11·20	p. poł. poc. miesz.	462	z Wieliczki
11·50	p. poł. poc. osob.	39	z Wiednia.
12·58	po poł. poc. osob.	6214	z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·10	po poł. poc. osob.	114	(w niedziele, czwartki i święta) z Tarnowa. Połączenia z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24	po poł. poc. osob.	14	ze Lwowa. Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05	po poł. poc. osob.	44	z Zakopanego. Połączenie od Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20	po poł. poc. posp.	6	ze Lwowa. Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora Stryja.
2·45	po poł. poc. posp.	5	z Wiednia. Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·30	po poł. poc. osob.	414	z Wieliczki.
4·45	po poł. poc. osob.	42	od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchą. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Zakopanego, Żurawca, Zwardonia, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę. Oświęcima przez Skawinę.
4·52	po poł. poc. osob.	27	z Brzecławy (Lundenburga).
5·50	po poł. poc. osob.	116	z Tarnowa. Połączenia z Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·15	wiecz. poc. miesz.	464	z Wieliczki.
6·26	wiecz. poc. osob.	16	z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
7·08	wiecz. poc. osob.	6216	z Kocmyrzowa.
8·10	wiecz. poc. posp.	1	z Wiednia. Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
9·10	wiecz. poc. osob.	34	z Oświęcima. Połączenia: z Sierszy Wodnej, Wadowic
9·24	wiecz. poc. posp.	4	z Podwołoczysk. Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Szczucina.
9·35	wiecz. poc. osob.	19	z Wiednia. Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·45	w nocy poc. osob.	24	z Rzeszowa. Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·15	w nocy poc. osob.	46	z Nowego Sącza przez Suchę, Połączenia: od Orłowa; Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę,
11·38	w nocy poc. posp.	9	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga Warszawy.

Uczeń

z ukończoną 4 kl. wydziałową, uczęszczający na I kurs szkoły budowniczych, nie mając środków do dalszej nauki, poszukuje miejsca praktykanta lasowego lub miejsca w biurze lub jakiegokolwiek miejsca za skromnem wynagrodzeniem. (Ma siedem miesięcy praktyki budowlanej). — Zgłoszenia pod **J. K.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3089 2 5

Cebulę dymkę

serbską, 1600 sztuk na 1 kg., wysyła w 5 kg. paczkach opłatnie za zaliczką 4 K, oraz lucernę francuską po 2·20 K za 1 kg. Główny skład nasion Jakóba Kofflera, Zaleszczyki. 3073 2 3

Rzutki ekspedyent fabryczny

kawaler, poszukuje natychmiast posady. Zgłoszenia: **„Erge"** poste restante **Trzcinica** obok Jasła. 3071 2 2

Magister farmacyi

poszukuje stałej posady lub sezonowej. Zgłoszenia pod **„P. R., Kraków"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2981 4 4

Poszukuję słonecznego mieszkania, złożonego z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni, na wysokim parterze lub I piętrze, w pobliżu śródmieścia, dla 2 samotnych i spokojnych osób. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod **W. W. 23** poste restante Kraków. 3075 2 3

Aspirant farmacyi

z ukończoną praktyką i egzaminem, dobrze polecony, znajdzie posadę **w aptece L. Marcisiewicza w Krakowie,** ul. Stradom 6. 3083 2 3

Fortepian

do sprzedania w magazynie mebli. Bracka 5, obok poczty. 2917 3 3

Urządzenie

do **sklepu korzennego** sprzedam tanio. Wiadomość: ulica Karmelicka 20, parter na prawo. 3047 2 2

Pension villa Virginia

w Portorose pod Tryestem.

Wyborny pensyonat dla rodzin. Bardzo piękne położenie nad morzem. Własny dom na wybrzeżu. 2710 6 10

Tanio do sprzedania:

krzesła ogrodowe składane i wiedeńskie, kinoaparat i różne przybory do elektryczności. — Wiadomość: Studencka 7, II p., front. 3048 2 3

Trzecie piętro

w domu przy ul. św. Anny 3 od 1 kwietnia do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu. 2444 11 0

Metoda Berlitza.

Francuski. Roger de Brugière, ul. Karmelicka 9, parter.

Angielski. George Westall, ul. Dunajewskiego 6, B. III.

2271 12 12

SKLEP

obszerny z wielką wystawą **zaraz** do wynajęcia, Łobzowska 6.

Mieszkanie

składające się **z 4 pokoi,** przedp. i kuchni, na III piętrze **od frontu,** od **1 lipca** do wynajęcia, Łobzowska 6. 2893 5 6

Miód pszczelny

prawdziwą, czystą patokę, posyłam za pobraniem pocztowem w 5 kg. puszkach, po możliwie najniższej cenie, bo tylko 5 kor. i 60 hal. za puszkę. Zapas starczy tylko na kwiecień. — **P. Stelmach w Podhajcach, Galicya.** 2912 6 10

Do wynajęcia zaraz!

przy ulicy Skawińskiej l. 10

obszerny lokal, nadający się do celów przemysłowych. 2907 3 8

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 2506 16 20

Poszukuję

od 1 października b. r. mieszkania z 4 lub 5 pokoi, kuchni, z nowoczesnem urządzeniem, w śródmieściu, Grodzka, Floryańska, Rynek z bocznemi ulicami. Zgłoszenia pod **C. D.** poste rest. **Kraków I,** za okazanem kwitu ins. 2616 6 6

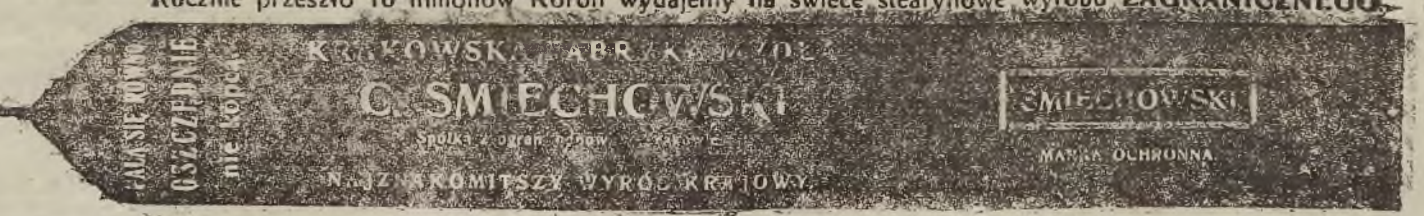
Do wynajęcia

duży sklep na biuro, z magazynami, zaraz.

Tamże **do sprzedania urządzenie sklepu i lampy.**

Wiadomość: **ul. Karmelicka 9.** 3002 2 3

Rocznie przeszło 10 milionów Koron wydajemy na świece stearynowe wyrobu ZAGRANICZNEGO.



187 14 0

10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos".** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos"** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos" jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos" mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN B. 1306 DANMARK (Dania).

(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 2168

Nauka języków

METODA BERLITZA

obecnie: **Jagiellońska 9.** Nr telefonu 2233.

235 46 0

Apteka

M. Ganszera w Białej obok Bielska, poszukuje **aspiranta.** 3070 2 4

Bufet

dębowy, ozdobny, nadający się do restauracyi, kawiarni lub mleczarni — tanio do nabycia. Kopernika 13. 2856 6 6

Cegielnia do sprzedania

2 kilometry od Krakowa, z piecem kręgowym, z maszynowem urządzeniem, kilka morgów gruntu, wraz z całem urządzeniem. Zgłoszenia listowne pod „Cegielnia" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2747 5 7

Za bezcen!

Tylko przy ul. Brzozowej l. 4, I piętro, resztki wełniane, jedwabie, alpaki, batysty szwajc., etaminy, perkale i t. p.

Przy zakupnie za kor. 10 zwracam za tramwaj. 2856 3 6

Bardzo korzystne

zajęcie poboczne dla agentów ubezpieczeniowych, wojażerów i wogóle dla osób, posiadających rozległe stosunki. Znajomość fachu lub kapitał — zbyteczne. Zgłoszenia do „Balkan-Courier", Budapest, Elisabeth-Ring 48. 2874 3 8

Ogłoszenie.

C. k. Kierownictwo regulacyi Wisły w Krakowie poszukuje lokalu, składającego się z 10 do 12 pokoi na pomieszczenie biur, o powierzchni światła około 300 m², na lat 5, począwszy od 1-go października 1913 r.

Wymagane jest położenie lokalu w dzielnicy I, IV lub V. 3003 2 3

Mający chęć oferować wynajem takiego lokalu zechcą oferty swoje wraz ze szkicem rozkładu ubikacyj przedłożyć do **dnia 17 kwietnia b. r.** pod adresem c. k. Kierownictwa regulacyi Wisły, przy ul. Andrzeja Potockiego l. 3.

Dwie wesołe

przystojne, eleganckie panny pragną nawiązać korespondencyę z panami zamożnymi o uniwersyteckiem wykształceniu w celu bliższej znajomości. Małżeństwo niekonieczne. Fotografia pożądana. Zgłoszenia do 15 kwietnia pod **„Oryon" i „Kassyopea"** poste rest. **Kraków.** 3009 2 2

Ożeni się

mężczyzna, w średnimwieku, z panną lub wdową, któraby miała wyższe protekcye do zmiany posady. Wiek, uroda i majątek obojętne, byleby była łagodnego charakteru. Pierwszeństwo mają panie z prowincyi. Adres: **„40 Alfa"** poste rest. **Kraków I.** 2867 6 6

Sierota posażna

szuka inteligentnego towarzysza życia do lat 35. **„Halina"** poste restante **Kraków.** 3096

Małżeństwo.

Która starsza panna lub wdowa, niezależna, wyjdzie za mężczyznę w średnim wieku, pochodzącego ze starej szlacheckiej rodziny. Wiek i uroda obojętne. Anonimy do kosza. Dyskrecya rzecz honoru. **K. C. P. M.** poste rest. **Kraków I.** 2868 6 6

Ostatni tydzień. — Nieodwołalnie dnia 10 kwietnia 1913 ciągnienie.

Loterya na dochód ogrzewalni

4650 wygranych rzeczywistej wartości 80.000 koron.

Pierwsze trzy główne wygrane 35.000, 5000 i 1500 K

wypłaci się na żądanie wygrywającego po potrąceniu 10% i ustawowego podatku od wygranej **gotówką.**

Losy po 1 koronie do nabycia we wszystkich trafikach, kolekturach loteryjnych, kantorach wymiany i w biurze loteryjnem: Wiedeń, I., Goldschmiedgasse 8. 621 6 7

Obwieszczenie.

Na odbytem dnia 5 kwietnia 1913 r. Ogólnem Zgromadzeniu Akcyonaryuszów Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, zapadły następujące uchwały:

1) Na wniosek Komitetu Rewizyjnego zatwierdzono zamknięcie rachunków za rok 1912 i udzielono Radzie Zawiadowczej absolutoryum;

2) Dywidendę za rok 1912 ustanowiono w kwocie:

K 24·— za akcyę, czyli 6%

a wypłata tejże nastąpi od dnia 1 lipca 1913 za ściągnięciem kuponu Nr 6, zaopatrzone terminem wypłaty „1 lipca 1913";

3) Do zwyczajnego funduszu rezerwowego przekazano kwotę K 15.028·47;

4) Do funduszu zabezpieczenia listów zastawnych wcielono sumę K 15.028·47;

5) Do funduszu pensyjnego Urzędników i sług Banku przydzielono kwotę K 15.000·—.

Kraków, dnia 5 kwietnia 1913.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu.

(Przedruk nie będzie płacony). 3122

C. k. uprzyw. Galic. Akcyjny

Bank Hipoteczny

Filia w Krakowie

Rynek główny, róg ul. Brackiej.

Kapitał akcyjny: K 20,000.000·— Kapitał rezerwowy: K 11,000.000·—

Listy hipoteczne w obiegu będące K 210,000.000·—.

Kantor wymiany.
Oddział depozytowy i schowki depozytowe.
Oddział wkładek gotówkowych.
Oddział towarowy.
Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa, ul. Bracka 1. 878 13 40
Składy towarowe, przy ul. Zacisze.
Detaliczna sprzedaż węgla, wapna i drzewa opałowego, przy ul. Warszawskiej.

Magister farmacyi

poszukuje zaraz posady lub zastępstwa. Zgłoszenia: Jan Kijas, Mielec. 2926 3 3

Do wydzierżawienia

od czerwca b. r. ogród, względnie parcela większa na jakikolwiek cel przemysłowy w Półwsiu Zwierzynieckim tuż przy jatkach. Wiadomość tamże ul. Włóczków 4, piętro. 2799 5 6

Lekcyj języka angielskiego

udziela rutynowana nauczycielka (osobno i zbiorowo), na przystępnych warunkach. Na żądanie poza domem. Ul. Starowiślna 39, oficyny, parter, drzwi na prawo. 2486 8 8

Koń, faeton,

powozik na kuca, do sprzedania. Wiadomość: ul. Sławkowska 32, od godz. 2—3. Pośrednictwo niedopuszczalne. 2838 4 4

Pożyczki pieniężne

szybko, rzetelnie, tanio, dla każdego (także dla pań), z poręczycielami lub bez nich, ze spłatą po 4 kor. miesięcznie, tudzież pożyczki hipoteczne uskutecznia **Zygmunt Schillinger,** biuro bankowe i eskontowe, Pressburg, Jiringerg. 36. (Marka na odpowiedź). 2285 10 10

Kierownik

komercyalny, oraz **buchalter-bilansista** i korespondent polski, niemiecki, z wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, zmieni posadę. Poważne referencye i długoletnie chlubne świadectwa. — Zgłoszenia pod **„Zdolny"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2993 3 3

Lekcyj i konwersacyi

w języku niem. i franc., udziela się na przystępnych warunkach. Ulica Bonerowska 5, III p. 43 22 0

Ogrodnik

zakłada i urządza ogrody, oraz wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres ogrodnictwa. Zgłoszenia: Wiatr, Kraków, Grzegórzecka 27. 3000 3 3

Prazdrój Janowski!

Skład komisyjny miodów Janowskich **Miodowarni S. Blatta,** założonej 1850, **Kraków, Skawińska 11, Telefon 1177,** pod kierownictwem Englarda Rubinsteina. 2670 3 3

Właśnie wyszła i jest wszędzie

do nabycia

w nowem wydaniu

USTAWA LASOWA (Ces. patent) z 3 grudnia 1852 dz. u. p. Nr 250 wraz z rozp. i późniejszemi ustawami, oraz orzecz. Trybunału. — Zebrał i objaśnił Dr. J. M. Żukowski.

Cena egzemplarza brosz. 3 korony 20 halerzy, opr. 4 korony (z przesyłką zwykłą o 20 halerzy więcej). 2692 3 3

Na składzie w księgarniach, oraz w księgarni wydawniczej

W. Zukerkandla w Złoczowie.

Niema już siwych włosów!

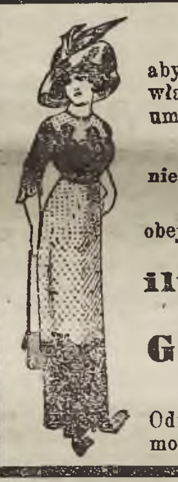


„PUREZA"

środek dozwolony, **z poręczeniem nieszkodliwy, stanowi zdumiewający wynalazek w barwieniu włosów. „Pureza"** jest już od wielu lat **uznana za dobrą** i z tego **znana,** że posiwiałym **włosom głowy i brody przywraca zupełnie ich pierwotną naturalną barwę,** nawet na ciemno, czarno i jasno wspaniale barwi, nie puszczając i nie zmieniając barwy przy myciu. Pochwalne uznania ze wszystkich krajów można przeglądać. **Invigorator do włosów** przyspiesza niezmiernie porost włosów, zapobiega ich wypadaniu, usuwa łupież. Flakon 3 K. Sprzedaje

Gustaw BEHREND, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 44/0.

Cena flaszki 4 K, pocztą 40 h więcej za zaliczką. 2861 1 2



Tajemnica

aby się ubrać za niską cenę tanio, szykownie i elegancko, polega na wyborze właściwego źródła nabycia. Nasze rozległe pole zbytu, tylko za gotówkę, umożliwia nam co do wyboru, jakoteż i taniości bezkonkurencyjną sprzedaż.

Żadna Pani

niech więc nie zaniecha przed załatwieniem zakupna zażądać naszego obfitego

zbioru próbek

obejmującego najświeższe nowości materyj na suknie damskie i bluzki, tudzież wyrobów płóciennych, oraz naszego **wspaniałe**

ilustrowanego katalogu głównego.

Przesyłka zupełnie bez kosztów.

GRAND MAGASIN „AU PRIX FIXE"

Wiedeń, I., Graben 15/8. (Wejście: Habsburgerg. 1).

Odmierzona suknia letnia z voile Japan, o wspaniałych barwach, którą pani może sobie zrobić sama podług wzoru, **4·95 K.** 2633 2 3

KRĘGLE i KULE OGRODOWE



z drzewa miękkiego i Lignum Sanktum

PRZYBORY BILARDOWE

RULETY w największym wyborze

polecają najtaniej

Reim i Ska, Kraków, Rynek 37.

Specyalne cenniki tego działu na żądanie darmo i opłatnie. 2012 2 2



J. M. Voith

fabryka maszyn i odlewarnia

St. PÖLTEN.

Zastępca na Galicyę i Bukowinę:

Inż. Stanisław Małyszczycki
Lwów, ul. św. Zofii 44

Turbiny Francisa i o wysokiem ciśnieniu

odpowiadające wszelkim warunkom pierwszorzędnej konstrukcyi i wykonania. **Dotąd dostarczono około 4700 turbin o sile około 1·6 mil. koni.** Regulatory precyzyjne szybkości i stanu wody. Stawidła, szluzy, tamy, transmisye. Prospekty na żądanie bezpłatnie. 74 26 26



Najlepsze czeskie źródło nabycia.

Tanie pierze na pościel!

1 kg. szarych, dobrych, dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., l. na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K, białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. dobrych, białych jak śnieg dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 120 szeroka, **wraz z 2 poduszkami** po 80 cm. długimi, 60 cm. szerokimi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie, 140 szerokie, 13 K, 14 K 70 h, 17 K 80 h, 21 K; poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie, 4 K 50 h, 5 K 20 h, 5 K 70h; piernaty z mocnej dymki w prążki, 180 cm. długie, 116 cm. szerokie, 12 K 80 h, 14 K 80 h. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana dozwolona. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Czechy. Obficie ilustr. cennik zadarmo, opłacony. 101 37 50

Zakład ogrodniczy św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie, ul. Karmelicka 66.

Telegram Józefici Kraków. **Telefon 112.**

Poleca nasiona, cebulki, sadzonki, rozsady, szczepy, krzewy różne, rośliny doniczkowe i podejmuje się urządzenia ogrodów, obsadzenia żardynier, skrzynek, balkonów i grobów, oraz dekoracyi sali i kościołów. Wielki wybór kwiatów ciepłych. — Bukiety i wieńce od nasjkromniejszych do najwykwintniejszych. Na żądanie cenniki darmo i opłatnie. Zakład utrzymuje z własnej pracy około 80 sierot.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 Rządca drukarni L. K. Górski.